Nr. 261. **Środa, 16 Listopada 1887.** **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 34

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, **w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: **w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze **w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc listopad **w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z dnia 10 listopada b. r., prezydentowi dyrekcyi generalnej austryackich kolei państwowych, szefowi sekcyi, Alojzemu baronowi Czedik v. Bründlsberg, nadać najmiłościwiej tytuł tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 12 listopada b. r., adwokata generalnego przy najwyższym trybunale, Macieja Czyszczana, i radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, Jana Strumieńskiego, zamianować najmiłościwiej radcami dworu najwyższego trybunału.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 11 listopada b. r., prezesowi sądu obwodowego w Przemyślu, Adolfowi v. Pressen, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 listopada b. r., adjunktowi kancelaryjnemu przy sądzie obwodowym w Tarnopolu, Jakóbowi Juszkiewiczowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter dyrektora urzędów pomocniczych.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Teodora Pawliszaka, w Podwysokiej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Podwysokiej; rzeczywistego nauczyciela Eliasza Gizellę, w Dąbkach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jasieniowie polnym.

Od dnia 3 do 10 listopada b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Zbrzyziu (pow. borszczowski); w Załościach, Czystopadach, Łopatynie (pow. brodzki); w Nagorzankach, Jagielnicy (pow. czortkowski); w Huziejowie (pow. doliński); w Wierzbołowcach i Wasiuczynie (pow. rohatyński); w Orawczyku, Wierczanach, Zelenkowatem, Łubieńcach i Synowódzku wyżnem (pow. stryjski); w Nowosiółkach grzymałowskich (pow. skałacki); w Leszczatowie (pow. sokalski); w Baworowie, Demamoryczu, Białej, Zastawiu, Ostrowie, Dyczkowie i Proniatynie (pow. tarnopolski); w Kołodrubkach, Nyrkowie, Czerwonogrodzie i Koszyłowcach (pow. zaleszczycki).

Zarazę wąglikową: w Sokołowie (pow. kolbuszowski); w Żelechowie (pow. kamionecki); w Bratkowicach i Przewrotnem (pow. rzeszowski).

Świerzb u koni: w Strzelbicach (pow. staromiejski).

W powyższym okresie czasu, z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa w Łanowcach (pow. borszczowski); w Sarańczukach (pow. brzeżański); w Ohladowie (pow. kamionecki); w Łuce (pow. kałuski); w Liskach (pow. kołomyjski); w Dryszczowie i Mużyłowie (pow. podhajecki); w Konkolnikach (pow. rohatyński); w Poznance, Tłustem i Grzymałowie (pow. skałacki); w Uhrynowie i Uzinie (pow. stanisławowski); w Uhełnie (pow. stryjski); w Słupkach, Smykowcach, Berezowicy i Tarnopolu (pow. tarnopolski); w Machlińcach i w Żurawkowie (pow. żydaczowski) i w Białogłowach (pow. złoczowski).

Świerzb u koni: w Dabanowicach (pow. rudeński).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 listopada 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 listopada.

Rzeź, jaką spowodowali na wiosnę roku zeszłego w Chicago anarchiści, rzucając dynamitowe bomby na nacierających na nich policyantów, skutkiem czego zostało zabitych lub ranionych kilkadziesiąt osób, znalazła już ekspiacyę. Z ośmiu oskarżonych, którym wytoczono proces, został jeden, Neele, zasądzony na piętnaście lat ciężkiego więzienia, a siedmiu na karę śmierci. Z tej drugiej kategoryi ułaskawiono dwóch w chwili ostatniej na dożywotnie więzienie, jeden, mianowicie Lingg, zakończył w przededniu egzekucyi samobójstwem, czterech zaś zostało straconych.

Znane są nadludzkie zabiegi, jakie czyniono z wielu stron, aby ubezwładnić sprawiedliwość i nie dopuścić do wykonania wyroku. Była nawet chwila, iż gubernator stanu Illinois, w którego ręku spoczywało prawo łaski, okazywał się skłonnym do zmienienia wyroku wszystkim skazanym, a to tem bardziej, iż znaczna część nawet umiarkowanej opinii publicznej wzięła udział w agitacyi za ułaskawieniem, będąc tego przeświadczenia, iż zbrodnia, która miała być zrehabilitowaną na rusztowaniu, podpada pod kategorę przestępstw politycznych. Wykrycie jednak w jednej z cel więziennych sześciu bomb

---

80)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XIV.

Umarli wstają.

(Ciąg dalszy.)

A wtedy Jagienka się straszliwie zmięszała, ale się zebrała jak mogła i zaczęła mówić w pomięszaniu, ale z pewną niecierpliwością:

— Każdemu wolno plotki nosić, jeśli mu się to podoba. Ale nic nie masz w tem złego. Tobie wiadomo, mój panie Wolski, że jeśli się jest po zrękowinach, to n kt nie ma prawa liczyć zmówionym godziny i zaglądać przez okna, czy słońce już zaszło....

Ale Wolski jej przerwał, mówiąc:

— To tam exkuzy dla innych Jam pana Wilczka sam dzisiaj widział, jako się z Zamku wykradał dopiero o świcie, i deklaruję Waszej Miłości, że ja tu w tych murach porubstwa nie znoszę.

Na to słowo, chociaż ewanieliczne, Jagience wszystka krew uderzyła do twarzy. Porwały ją razem gniew i oburzenie, ścisnęła pięści, usta jej drgały i zawołała:

— Ty śmiesz! precz! za drzwi!

Ale Wolski stał jak mur i rzekł spokojnie, ale dobitnie:

— Daję Waszej Miłości dzień cały, ażebyś zarządziła, wedle swej woli, co trzeba, mnie tam nic do tego; lecz deklaruję, że jeżeliby Imć Pan Wilczek chciał wejść do Zamku o zmroku, to bramę przed nim zatrzasnę.

To rzekłszy, wyszedł.

Po jego wyjściu Jagienka otrzeźwiała zupełnie.

Trzechtygodniowy raj unosił się wprawdzie nad nią w całej swej pełni czarownej, ale czuła się odgrodzoną od niego gorżkiem zbudzeniem. Przejrzała instynktem całą nielitościwość rzeczywistego świata, zmierzyła niezaćmionym wzrokiem całą głąb tej przepaści, w którą się nieświadomie zsunęła. Przyszła od razu do przekonania, że tak dalej zostać nie może. Ale przypomniała sobie zarazem, że Wolski powiedział, jako nie jest całkiem pewnym śmierci Gniewosza. Ta myśl, lubo całkiem nieprawdopodobna, przecież przejęła ją dreszczem. A wtedy powiedziała sobie: Niech się dzieje co chce, tu nie masz jednej chwili do stracenia.

I posłała w ten moment po Wilczka.

Kiedy opowiedziała Wilczkowi, co się stało, młody jej oblubieniec w pierwszej chwili strasznym zapłonął gniewem. Jego godność rycerska się w nim odezwała a ręka rycerska, gotowa zawsze bronić tak dobrze prawa, jak i bezprawia, uderzyła o miecz. Jakto! taki mizerny ciura, taki zamkowy namiestnik, śmie mnie prawo dyktować? Kroki moje nadzorować? bramę zatrzasnąć przedemną?.... I gdyby nie wzgląd na położenie, gdyby nie poczucie się do występku, gdyby nie wzrok zatrwożonej Jagienki, byłby pewnie Wolskiemu łeb mieczem rozszczypał a zapewne i Zamek zabrał pod swoją komendę.

Ale Jagienka stała nad nim drząca i wystraszona i takiemi oczyma na niego patrzała, że nie mógł dalej się gniewać.

A wtedy i on się z tego snu obudził, w którym równie jak ona, bez świadomości siebie, bez myśli a w upojeniu roskoszy, prześnił całe trzy tygodnie tak prędko, że ani się spostrzegł. I wtedy sam się zasmucił i rzekł:

— Moja-to wina. Ta nagła zmiana, żem ciebie, już stokroć opłakaną przezemnie znowu obaczył, odebrała mi zmysły a miłość mnie ogłupiła do reszty. Teraz sam nie wiem i nie pojmuję, jak mógłem zapomnieć o tem, że przedewszystkiem trzeba było o ślubie pomyśleć. Wciąż o tem myślałem, ażeby się za swatami obejrzeć i wciąż odkładałem z dnia na dzień, bom się ani na jedną chwilę nie mógł od ciebie oderwać. Sama myśl o tem, że będę cię musiał na dni kilka porzucić, napełniała mnie strachem, że może potem znowu cię nie obaczę, i odbierała mi odwagę do tej podróży. Ale nie mamy czego żałować, teraz się się to zrobi bez zwłoki.

— Ale dziś! — zawołała Jagienka, — ja się czegoś boję, sama nie wiem czego i kogo, ja ani jednego dnia czekać nie będę.

— Jakże dziś? — zapytał Wilczek, — do ślubu potrzeba swatów i drużbów i xięży, i godzi się przecież odprawić wesele.

— Nie potrzeba żadnego wesela, — wołała niecierpliwie Jagienka, nie mogąc ustać na miejscu, — ja jestem w żałobie. Nie potrzeba i swatów. Drużbów ty masz przy sobie, ja znajdę drużki między mojemi pannami. X. Pudełko jest w Krościenku, to dobry człowiek, da nam ślub zaraz bez zapowiedzi. Mój Lenardzie! dzisiaj, dziś jeszcze!

Wilczek zastanowił się nad tem, ale jako był prędkiej determinacyi, rzekł zaraz:

— Więc dobrze. Dziś, zaraz. Nagotujże sobie suknię do ślubu i drużki i każ do karocy zaprzęgać — a ja pójdę się przebrać i moich drużbów namówić.

Jagienka się rospłakała z radości, wielki ciężar spadł jej ze serca. Wilczek, objąwszy ją w swoje ramiona, wybiegł także z radośnem sercem do swojej gospody.

Wróciwszy do siebie, posłał przedewszystkiem jednego ze swojej szlachty do Krościenka, do X. Pudełka, zapowiadając mu, że się żeni z Jagienką, i prosząc, aby mu dał ślub dzisiaj społudnia.

Społudnia zaś, kiedy już wszystko było gotowe, wyruszył orszak weselny do Krościenka: Wilczek ze swoją młodzieżą naprzód na koniach, Jagienka w poszóstnej karocy ze swemi drużkami za nim.

Zajechawszy przed kościół, Wilczek i jego żołnierze pozeskakiwali z koni, kobiety wysiadły z karocy, Wilczek wziął Jagienkę za rękę, i szli do kościoła.

Kościół zastali otwarty i spostrzegli, że X. Pudełko oczekiwał ich w kruchcie zaraz przy samej bramie. Ta rewerencya powinna była ująć państwa młodych: ale Wilczek zauważał, że Pudełko nie miał ani komży, ani *stuły na sobie, tylko był* w swojej wytartej rewerendzie, w której chodził codziennie. To spostrzeżenie go trochę ubodło; ale nie zważał na to, tylko zbliżywszy się do niego, opowiedział mu po co przyjeżdża, i prosił go, aby się pospieszył ze ślubem.

Pudełko mu się bardzo pokornie ukłonił, ale odpowiedział opornie, mówiąc:

— Jestem zawsze gotów wypełniać rozkazy urzędników królewskich, ale ja jestem przedewszystkiem sługą kościoła i muszę wykonywać prawa Boże. Ja nie wiem o tem na pewno, że pan Gniewosz nie żyje; czy Wasza Miłość masz na to jakie dowody?

— Jakto nie wiesz? — zawołał Wilczek niecierpliwie, — przecież Wolski otrzymał instrukcye królewskie, w których o śmierci Gniewosza stoi wyraźnie.

— To dla mnie nie wystarcza, — rzekł mu spokojnie Pudełko, — rzekomo zabici na wojnie często po latach w dobrem zdrowiu wracają. Czy masz Wasza Miłość jaki akt śmierci, albo też akt pogrzebu?

Na te słowa Jagienka zbladła jak śmierć i chwyciła Wilczka pod ramię, aby nie upadła. W Wilczku zaczęła się krew niepokoić, raz mu się zimno robiło, to znowu gorąco, przez oka mgnienie nie wiedział co robić: czy ma Xiędza bić w łeb, czy też mu perswadować. Jednak w tej samej chwili przypomniał sobie, że za namową Jagienki wziął z sobą testament Gniewosza z okruszyną obrączki i list jego do Jagienki pisany z drugą połową obrączki: zaczem dobył to wszystko z zanadrza, dał Xiędzu i rzekł:

— Masz dowód.

X. Pudełko, stojąc ciągle w kruchcie przy samym progu, jak gdyby im nawet chciał bronić wejścia do kościoła, wziął te obydwie skryptury do ręki i przeczytał z uwagą. Lecz przeczytawszy, zwrócił je Wilczkowi i rzekł:

dynamitowych, przeznaczonych do wykonania zamachu w godzinie wyprowadzania skazańców na plac egzekucyi, spowodowało zupełny zwrot w opinii publicznej. Przeprowadzone z niezwykłą energią i z pospiechem śledztwo wykazało, iż był plan wysadzenia w powietrze gmachu więziennego z wszystkimi jego mieszkańcami, a to przekonywało aż nadto, iż anarchizm nie cofa się przed żadną zbrodnią i nie zasługuje na żadne zgoła pobłażanie. Od skazanych odwrócił się teraz z przerażeniem nawet apostoł socyalizmu amerykańskiego, Henryk George, podniósł swój głos przeciw wszelkiemu ułaskawieniu i zażądał surowego wymiaru sprawiedliwości.

Smutna lecz nieodzowna akcya, do jakiej dla własnej obrony widziała się zniewoloną uciec północno-amerykańska republika, nie omieszka oddziałać w sposób pożądany na anarchizm w Europie. Wszak Ameryka była od pewnego czasu jeżeli nie wyłącznem, to przeważnem źródłem różnego rodzaju zbrodniczych konspiracyi; po za Oceanem szukali i znajdowali bezpieczne schronienie nihiliści rossyjscy, anarchiści niemieccy, fanatycy irlandzcy; ztamtąd to kierowali zamachami, propagowali zasady mające na celu obalenie w Europie społecznego i państwowego porządku. Dopóki jednakże teorye dynamitowe nie groziły wprost prawnym stosunkom w Stanach Zjednoczonych, dopóty władze tamtejsze ignorowały lub patrzyły przez szpary na zbrodniczą działalność anarchistów europejskich. Dopiero gdy anarchizm rozpoczął podsadzać miny pod amerykański ustrój państwowy, gdy popłynęła krew obywateli republiki, rozwinięto niepraktykowaną tam surowość i pochwycono za miecz sprawiedliwości.

Najświeższa stanowcza akcya gubernatora Stanu Illinois, który niezawodnie działał z inspiracyi rządu centralnego, niemniej liczne głosy będące wyrazem opinii kół szerokich, napełniają tem uspokojeniem, iż ogromna większość w republice po tamtej stronie Oceanu nie chce nic wiedzieć o zbrodniczej sekcie importowanej ze starego świata. W chwili zaś, gdy anarchizm nie będzie mógł na gruncie amerykańskim urządzać laboratoryów i arsenałów dla zwalczania socyalnego porządku w Europie, utraci także anarchizm w tej części świata swój punkt oparcia, zostanie mu odciętą linia odwrotu i zamkniętem bezpieczne dotychczas schronisko. Taki zaś rezultat może w pierwszym rzędzie wypaść tylko na korzyść racyonalnego socyalizmu, który wziął sobie za zadanie stopniową poprawę położenia klas pracujących i złagodzenie nędzy pomiędzy uboższą ludnością, tego socyalizmu, którego najgroźniejszymi wrogami są właśnie teroryści anarchii, ci bowiem starają się stłumić w zarodku wszelki postęp i przytłumić wiarę w poprawę sytuacyi wydziedziczonych jednostek.

Sprawy sejmowe.

(*Wniosek ks. Adama Sapiehy w przedmiocie nauczania języka niemieckiego w szkołach średnich.*)

(*x*) W sprawie znanego wniosku księcia Adama Sapiehy o polepszenie nauki języka niemieckiego w szkołach średnich, Sejm zeszłoroczny polecił Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową zbadał, o ile skargi na niedostateczny postęp młodzieży w języku niemieckim są uzasadnione, i aby obmyślił środki zaradzenia temu. Wydział krajowy udał się tedy do c. k. Rady szkolnej krajowej, która po ukończonych naradach najwybitniejszych nauczycieli języka niemieckiego w szkołach średnich, oznajmiła Wydziałowi krajowemu:

Nasze szkoły średnie, mające do czynienia z młodzieżą, której językiem ojczystym nie jest język niemiecki, spełnią pod względem nauki języka niemieckiego swe zadanie, jeżeli doprowadzą do tego, aby młodzież, te szkoły kończąca, przyswoiła sobie zakreślone planem nauki wiadomości teoretyczne języka niemieckiego, a nadto, w tym języku biegle i poprawnie wyrażała się tak ustnie jak i pisemnie o przedmiotach z zakresu nauk szkolnych, i tym sposobem stała się zdolną do korzystania z dzieł naukowych niemieckich lub do słuchania wykładów niemieckich na uniwersytetach, w szkołach politechnicznych, lub innych wyższych zakładach naukowych. Żądanie zaś, aby nasze szkoły średnie doprowadziły młodzież, im powierzoną, do zupełnego zawładnięcia językiem niemieckim, aby w każdym zakresie, a nietylko w obrębie nauk szkolnych, nabyła w nim biegłości równej tej, jaką posiada w języku ojczystym, jest do urzeczywistnienia niemożebnem. Albowiem do takiego zawładnięcia językiem obcym, a zwłaszcza tak trudnym jak niemiecki, sama nauka szkolna doprowadzić nie może, lecz potrzeba na to długiego ćwiczenia po za szkołą i praktycznego używania tego języka w mowie potocznej, do czego wszakże nasza młodzież po za szkołą w rzadkich tylko wypadkach ma sposobność. Zresztą do takiej biegłości w języku niemieckim nie dochodziła też nasza młodzież, kiedy pobierała naukę wszystkich przedmiotów szkolnych w języku niemieckim, lecz musiała pracą samodzielną uzupełniać braki, aby sprostać wymaganiom życia praktycznego.

Jeżeli się więc wymagania pod względem celu nauki języka niemieckiego w naszych szkołach średnich ograniczy do tego, co sama nauka szkolna dać może i dać powinna, to można twierdzić, że ten cel nasze szkoły średnie osiągają u przeważnej części młodzieży.

Zresztą, aby zapewnić wydatne rezultaty nauce języka niemieckiego, c. k. Rada szkolna krajowa użyła wszelkich dydaktycznych środków, ażeby w obrębie obowiązujących ustaw osiągnąć dokładne obznajomienie uczniów z językiem niemieckim. W tym celu zwiększono liczbę godzin tygodniowych nauki języka niemieckiego, zarządzono, aby nauczyciele t. z. *realiów* zapoznawali uczniów z terminami naukowemi niemieckiemi; propagowano lekturę niemiecką praktyczną, urządzano biblioteki szkolne z niemieckich dzieł, wreszcie postarano się u c. k. Ministerstwa oświaty o stypendya rządowe dla takich kandydatów stanu nauczycielskiego, którzyby dla uzupełnienia swego wykształcenia w języku niemieckim mogli się udać na jaki uniwersytet niemiecki. Obecnie jeden taki kandydat już kształci się w Wiedniu na nauczyciela języka niemieckiego dla naszych szkół średnich, a w ostatnim czasie właśnie przyzwoliło c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty także stypendyum dla jednego kandydata w takim samym celu. Słowem okazało się, że c. k. Rada szkolna krajowa otaczała troskliwą opieką naukę języka niemieckiego. O rezultatach tych usiłowań można sumiennie rzec, że czynią one w ogólności zadość tym wymaganiom, jakie do nauki szkolnej stawiać można, tudzież że przy użyciu tych samych środków, w miarę doskonalenia się sposobów nauczania i w miarę przybywania coraz lepiej ukwalifikowanych nauczycieli, będą one jeszcze wydatniejszemi.

W obec opinii c. k. Rady szkolnej krajowej streszczonej powyżej, Wydział krajowy nie uczynił żadnego wniosku do Sejmu, przedłożył mu tylko zdanie c. k. Rady szkolnej krajowej z wnioskiem o przyjęcie do wiadomości.

Delegacye.

Wiedeń, 14 listopada.

(*Z Komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej*).

Na posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej pod przewodnictwem hr. Kińsky'ego wniósł del. hr. Falkenhayn zapytanie do całego wspólnego Rządu, czy może złożyć w komisyi wyjaśnienia co do użycia $52^1/_2$ milionowego kredytu, przedewszystkiem zaś co do wysokości niezużytej dotychczas części tego kredytu.

Po wyjaśnieniach p. **Ministra wojny** hr. **Bylandt-Rheidta**, które były charakteru ściśle poufnego i skutkiem tego nie dostały się do szerszej wiadomości, del. hr. **Falkenhayn** uczynił następujący wniosek:

„Oświadczenie p. Ministra wojny przyjmuje się do wiadomości, i zaleca się pełnej Delegacyi uchwalenie następującego wniosku: Ta część zezwolonego wspólnemu Ministerstwu uchwałą delegacyjną z d. 7 marca b. r. nadzwyczajnego $52^1/_2$-milionowego kredytu, która dotychczas nie została zużytą, uważa się za zgasłą." Wniosek powyższy przyjęto.

Następnie wybrała komisya del. dr. E. **Czerkawskiego**, jako referenta nadzwyczajnego kredytu wojskowego, także sprawozdawcą dla wniosku hr. Falkenhayna.

Z porządku dziennego del. **Mattusz** referował o zwyczajnym budżecie wojskowym.

Del. **Sturm** zaznaczył, iż chociaż w ogóle nie można odmówić zarządowi wojennemu uznania, iż w preliminarzu zwyczajnych wydatków za r. 1888 starał się zrównoważyć oszczędnościami preliminowane wyższe wydatki, to przecież nie należy przeoczać, iż zwyczajny budżet wojskowy zwiększa się od lat dziesięciu corocznie o mniej więcej 8 milionów. W obec tego jedynem dla nas zadośćuczynieniem jest to, iż najkompetentniejsze powagi armii niemieckiej wydały o postępowaniu, działalności i zdolności bojowej wojsk naszych jak najpochlebniejszą opinię i że najpoważniejsze organa opinii publicznej w Berlinie zapisały z wielkiem zadowoleniem ów sąd powag wojskowych.

W dalszym ciągu mowca ponawia uchwalone w latach 1885 i 1886 rezolucye co do polepszenia wiktu żołnierskiego i przechodzi następnie do omówienia stosunków sanitarnych w c. k. armii. Chociaż chętnie uznaje, iż stosunki sanitarne znacz-

---

— To nie jest dowód. To pisał pan Gniewosz, kiedy żył jeszcze.

— Głupiś! — rzekł Wilczek ze złośliwem szyderstwem, — przecież po śmierci nikt do ciebie listów pisać nie będzie. Więc czegoż ci trzeba?

Ale Pudełko wcale się tem nie obraził, — ludzie nie-szlacheckiego stanu byli przyzwyczajeni do gwałtowności owoczesnych rycerzy, — owszem odpowiedział mu z cierpliwością i pokorą, chociaż zarazem z powagą kapłańską:

— Radbym Waszym Miłościom dopomódz, choćby tylko dlatego, ażeby drogę zawalić dalszemu zgorszeniu; ale praw Bożych nawet dla samego Króla łamać nie mogę W takich wypadkach, gdzie nie masz dokumentnych dowodów, jako mąż umarł, wdowa ma czekać rok i sześć niedziel. A i wtedy dopiero Biskup może dać pozwolenie do wejścia powtórnie w śluby małżeńskie, chociaż *urgente necessitate* może takie pozwolenie dać także i wcześniej.

A wtedy Wilczek, jako był zawsze okrutnie porywczy, już kipiał.

— Rok i sześć niedziel! — zawołał drżącym głosem od gniewu, — ani sześć godzin! Dasz ślub w ten moment, czy nie dasz?

— Nie dam, — odpowiedział mu Pudełko, rozszerzając ramiona, — nie dam! ani was nawet do kościoła nie wpuszczę, chyba że chcecie iść do spowiedzi.

Na te słowa Wilczek już wściekł się ze złości. Twarz jego stała się sinawo-czarną jak gdyby była z żelaza, oczy piorunami zagrały, wargi mu się tak trzęsły, że aż zęby szczękały.

— Nie dasz! — zawołał głosem przerywanym a jego słowa wylatywały sylabami jak kule z pomiędzy zębów, — nie dasz! Otóż ja ci pokażę, że dasz! Albo dasz — albo zaraz cię zetnę!

A to mówiąc, dobył miecz z pochwy i świsnął nim w górze.

Natenczas Pudełko padł przed nim na kolana jak gdyby do ścięcia a złożywszy ręce, zawołał:

— Tnij w imię złych duchów, co nad tobą panują. Panie! w ręce Twoje oddaje duszę moją!

Ale w tej samej chwili Jagienka z podniesionemi w górę rękami rzuciła się jak błyskawica pomiędzy niego i Xiędza i tym silnym rzutem zachwiała go na nogach; tymczasem zaś jego młodzi żołnierze, przejęci zgrozą, nabrali odwagi, chwycili go silnemi rękami za ramie i porwali na próg kościoła, sprowadzając go jak pijanego ze schodów.

Widząc ich odchodzących, Pudełko wstał z kolan, poszedł wolnym krokiem przed ołtarz, tam klęknął na pierwszym schodzie i modlił się długo, dziękując Bogu, że go cudownie ratował od śmierci, ale ofiarując Mu się zarazem, że zawsze gotów jest swoją krew przelać za Jego prawa odwieczne, i prosząc pokornie o taką śmierć świątobliwą.

Tak o tych dwóch ludzi, bardzo maluczkich, ale żelaznej woli i niewzruszonego sumienia, rostrąciła się nieokiełzana samowola takiego potężnego rycerza jak Wilczek. Bo też tak było po całej Polsce natenczas: u góry szumiały jak wichry śród burzy najgwałtowniejsze namiętności, wypiętrzone ambicye, rwanie się o zaszczyty i władze, gwałty o dziedzictwa, o posagi, o wiana, niejednokrotnie występki i zbrodnie — a na tych maluczkich, co w imie czyto praw Boskich, czy ludzkich, sprawowali sumiennie swe obowiązki, nie wychodząc po za obręb swoich urzędów, opierała się jak na opoce moralność publiczna i na nich stała rodzina i społeczeństwo i naród i Państwo.

Wilczek, sprowadzony prawie gwałtem ze schodów Kościoła, był w samej istocie jak człowiek pijany. Jego gorąca krew, rospalona do żaru, odebrała mu przytomność umysłu. Dał się bez oporu prowadzić, bo w tej chwili nie wiedział, co się z nim dzieje. Jagienka chociaż wcale krwi w sobie nie czuła, była przecież przytomniejszą od niego. Za jej radą wsiadł z nią do karocy, żołnierze pobrali panny służebne i powsadzali je na swoje kulbaki przed siebie, trzymając je w pół aby nie spadły, i tak ta kawalkada weselna puściła się wolnym krokiem nazad na Czorsztyn.

Wilczek, trzymając Jagienkę za rękę i cisnąc ją konwulsyjnie, patrzał przez długą chwilę przed siebie w milczeniu. A oprzytomniawszy cokolwiek, rzekł do niej:

— Nie wiem zaprawdę, jaki zły duch nas prześladuje, że nam się tak wszystko nie wiedzie. Cóż teraz robić?

Jagienka odpowiedziała mu na to przytomnie:

— Ofiarujmy te przeciwieństwa Panu Bogu za grzechy nasze. Taki jest świat! Jeżeli ten świat będzie nam wstręty czynił, abyśmy żyli z sobą po ludzku, to plunięmy mu w twarz — a przecie żyć będziemy ze sobą, bo teraz żadna moc ludzka już nas nie rozłączy.

To mówiąc, mocno go cisnęła za rękę. Wilczek oddał jej uścisk i rzekł:

— To pewna. Ale co robić? bo przecie zawsze lepiej żyć w zgodzie ze światem.

A na to Jagienka:

Uważałam, jako Pudełko powiedział, że Biskup może wyjątkowo dać pozwolenie na ślub takiej wdowie, co nie może dokumentnie dowieść śmierci swojego pierwszego męża. Trzebaby więc udać się do jakiego poczciwego Biskupa.

Te słowa otrzeźwiły Wilczka, jakoż odpowiedział jej na to:

— Masz racyę. Ale ja nawet takiego poczciwego Biskupa długo szukać nie potrzebuję. Jest przecie Królewicz Fryderyk, Biskup Krakowski i Kardynał, służyłem trzy lata na jego dworze, kochał mnie bardzo, ma on władzę nad wszystkie Biskupy a potem nie jest to kapłan takiego ciasnego łba i takiego nieużytego serca, jak inni; on sam sobie wielu rzeczy pozwala, na które nie dały mu pozwolenia Kanony... Zaraz jadę do niego.

To rzekłszy, zaczął kręcić się w powozie, ażeby jaknajprędzej wyskoczyć.

Jagience przyniosły ulgę te słowa, ale na myśl, że Wilczek odjedzie, zarazem ciężka ją porwała tęsknota. Prawie już żałowała, że mu to powiedziała. Ścisnęła go znowu za rękę, łzy jej w oczach stanęły i rzekła:

— Ty jedziesz! a ja tu sama zostanę? Lenardzie! ja nie chcę. Ja nie wyżyję bez ciebie. A potem, ja się boję. Albo nie jedź, albo ja z tobą pojadę.

Wilczek zastanowił się nad tem a potem rzekł:

— Czegoż się boisz? To tam bajki, co o Gniewoszu gadają. Nie chciałbym ja tak żyć, jak on żyje. Umarli z grobu nie wstają. A co do twojej podróży, to byłaby to rzecz także nie mądra. Widzisz, jakie śniegi pozawalały drogi: nimbyś ty przyjechała do Krakowa, ja już nazad powrócę.

— Ja wsiądę na koń i przy tobie pojadę, — zawołała Jagienka.

Ale Wilczek się na to uśmiechnął, objął ją w swoje ramiona, pocałował ją w czoło i rzekł:

— Wszystkoś dla mnie zrobić gotowa! Ale dzisiaj na koniu tybyś umarzła. Ja sam może nieraz piechotą będę się musiał przebijać przez zaspy. Ale już ja się przebiję. Nie pospieszę, jak w lecie, ale tak sądzę, że za dwa dni tam będę, dwa dni napowrót, a więc czwartego a najdalej piątego dnia będę nazad w Czorsztynie. I da Bóg z dokumentnym rozkazem a z tęgim nosem dla X. Pudełka!

Z temi słowami przyjechali przed Wilczkową gospodę. Tutaj się rzewnie żegnali i jeszcze raz im się serce z bolu rozdarło. Jagienka zalała się łzami i tak mu się uwiesiła na szyi, że jej nie mógł od siebie oderwać. Ale nawet i nie chciał jej od siebie odrywać, bo i jemu łzy zakręciły się w oczach i tak zwiądł cały, że nie czuł sił w sobie. Dopiero po długiej chwili wypuścili się z objęć: Jagienka rozpłynięta we łzach, odjechała na Zamek — a Wilczek został w gospodzie i kazał sobie konie kulbaczyć i juki gotować.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nie się polepszyły w latach ostatnich i chociaż śmiertelność 1.300 na 264.000 żołnierzy schodzi niżej przeciętnej normalnej cyfry śmiertelności, przypadającej na ludność cywilną w Monarchii, to przecież inna cyfra budzi silne zaniepokojenie.

Pomimo że od r. 1883 rozszerzono asenterunek, zwłaszcza w Galicyi, także na czwartą klasę wieku i postępowano przy wyborze z większą skrupulatnością, musiano uwolnić z szeregów jako inwalidów więcej niż w r. 1882, mianowicie w r. 1885 okrągło 15.000 (w r. 1882 uwolniono 11.000), z których tylko 5.000, tedy trzecia część znajdowała się w pierwszym roku służby. Niepodobnem jest oznaczyć statystycznie, o ile straty te należy przypisać przeciążeniu i nieodpowiedniemu traktowaniu żołnierzy, a ile niedostatecznemu pożywieniu. Delegacye już od r. 1875 dawały w rezolucyach wyraz życzeniu, aby polepszyć wikt żołnierski i podniosły w rezolucyach z lat 1885 i 1886 kwestyę powiększenia porcyj obiadowych lub też rozdzielania żołnierzom wieczerzy. Mowca domaga się w końcu uczynienia zadość tym rezolucyom.

Del. Hausner zaznacza, iż przyzwyczajono się przypisywać polepszeniu wiktu żołnierskiego zbyt wielkie znaczenie. Sam wikt nie jest z pewnością główną przyczyną tych stron ujemnych, które przytoczył poprzedni mowca. Zresztą należy zwrócić uwagę, iż cyfry śmiertelności w armii nie są zbyt niekorzystne. Śmiertelność wynosi zaledwie pół procentu; stosunek ten w armii jest tedy stanowczo lepszym niż w kołach ludności cywilnej.

P. Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt: Muszę zwrócić przedewszystkiem na to uwagę, iż zupełnie błędne wnioski, wysnuwane ze stosunków sanitarych austro-węgierskiej armii, polegają przedewszystkiem na tem, iż tutaj pociągano paralelę pomiędzy pojedynczemi datami z niemieckiej i austro-węgierskiej armii, datami, które nie mają z sobą nic wspólnego. Nasi „inwalidzi" odpowiadają dwom kategoryom armii niemieckiej, mianowicie uznanym za niezdolnych do służby wojskowej ze względu na zdrowie i wady, bądź fizyczne bądź umysłowe. Skoro ujmiemy w jedną całość obięte kategorye, przyjdzie się łatwo do przekonania, że stosunki sanitarne naszej armii w porównaniu ze stosunkami armii niemieckiej nie są bynajmniej tak niekorzystne, aby mogły dawać powód do zaniepokojenia. Co się tyczy owych 15.000 niezdolnych do służby, których musiano uwolnić rzekomo z powodu zbytniego obciążenia, to już zaznaczyłem przy innej sposobności, iż pomiędzy nimi znajduje się 5.000 do 6.000 takich, którzy właściwie nigdy nie pełnili służby wojskowej i nie nosili munduru. Zostali oni przy pierwszem sprezentowaniu w siedzibie swych wojsk uznani za niezdolnych i rozpuszczeni bezzwłocznie do domu. Całą moją uwagę skierowałem ku należytemu wyćwiczeniu rekrutów i mogę stwierdzić sumiennie, iż niezachodzi tu żadne zgoła przeciążenie. W pojedynczych wypadkach ważono rekrutów tak przed jak i po okresie ćwiczeń, a przy większej ich części skonstatowano znaczny przybytek wagi, co najlepszym jest dowodem, iż nie zachodzi bynajmniej nadzwyczajne obciążanie rekrutów. Główną przyczyną niekorzystnego stanu sanitarnego w armii są ogólne stosunki sanitarne ludności Monarchii, które, jak to niejednokrotnie stwierdziłem, wymagają w wielu częściach państwa stanowczej poprawy, a którym zaradzić nie jest w mocy zarządu wojskowego.

Na pytanie del. Sturma co do wiktu żołnierskiego, mogę to tylko powiedzieć, iż sam uznałem i uznaję za rzecz pożądaną zaprowadzenie wieczerzy i powitam niezawodnie z radością chwilę, w której życzenie takie będzie mogło być zrealizowanem. Muszę jednak wskazać ponownie na to, że zestawienie budżetu nie jest zawisłem wyłącznie odemnie, jest ono bowiem kompromisem pomiędzy pojedynczemi Rządami. Chociaż przyszło mi to trudno, musiałem ze względu na wskazane przez oba Rządy Monarchii położenie finansowe odstąpić na razie od myśli zaprowadzenia posiłku wieczornego.

Zresztą żołnierz austryacki pod względem wiktu lepiej jest sytuowany niż żołnierz w Niemczech i we Włoszech; jedynie tylko żołnierz francuski otrzymuje więcej mięsa. Oficerowie zagraniczni, którzy mieli sposobność zapoznać się ze sprawą pomieszczenia i żywienia naszego wojska, zapewniali mnie, iż nigdzie nie zdarzyło się im spotkać tak smacznej żywności, jak właśnie w Austryi.

Po kilku uwagach delegatów ks. Khevenhüllera i Hausnera zamknięto dyskusyę ogólną i przystąpiono do rozpraw szczegółowych.

Deleg. Sturm ponowił rezolucyę w kwestyi przyznania dodatków ubocznych urzędnikom wojskowym począwszy od IX klasy rangi, jakie przyznano już r. 1885 oficerom, począwszy od kapitana do podporucznika.

P. Minister wojny zastrzegł sobie danie wyjaśnień co do zachodzącej tu różnicy na najbliższem posiedzeniu komisyi, w każdym razie zrealizowanie wyrażonego w rezolucyi życzenia należy odłożyć do lepszych czasów.

Przy tytule 5 „wojskowe sądownictwo" del. Derschatta zapytywał się w sprawie reformy karnej ordynacyi wojskowej, a del. Sturm zwrócił uwagę na wzmagające się wybryki żołnierzy.

P. Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt: Już od r. 1862 zastanawiano się nad sprawą poprawy karnej ordynacyi wojskowej i poczyniono w tym kierunku potrzebne zarządzenia. Odnośny wykończony elaborat został już zaopiniowany ze strony najwyższego trybunału sądowego i zakomunikowany obu Ministerstwom obrony krajowej. Austryackie Ministerstwo obrony krajowej zaaprobowało już ten operat, zaś Ministerstwo węgierskie z tą uwagą, iż odnośny referat został odesłanym do węgierskiego ministerstwa sprawiedliwości. Elaborat znajduje się właśnie w druku i będzie przedmiotem dalszego traktowania.

Co się tyczy wybryków żołnierzy, to muszę zwrócić uwagę, iż podobne zajścia zachodzą także między ludnością cywilną; nie ma jarmarku lub odpustu, na któremby obeszło się bez mniejszego lub większego ekscesu. Zaradzić temu prawie niepodobna. Władze czynią co tylko jest w ich mocy, aby w drodze dyscyplinarnej zaradzić złemu. Przy tej sposobności zniewolony jestem wypowiedzieć żywe ubolewanie, iż niektóre dzienniki wysilają się formalnie na to, aby wymyślać podobne zajścia, nic nie znaczące podnosić do wielkiego znaczenia, rozgłaszać je i niepokoić opinię publiczną.

Przy tytule 12 „Zakłady umundurowania", na zapytanie del. dr. Czerkawskiego co do zainicyowania systemu dostawy mundurów i innych przyborów wojskowych na korzyść drobniejszych przemysłowców i rękodzielników, dał p. Minister wojny obszerną odpowiedź, którą streściła wczorajsza depesza.

Przy tytule 18 „Wojskowa służba sanitarna" zapytywał się del. Sturm, czy zezwolone stypendya wystarczają na powiększenie wojskowych sił lekarskich, lub czy też zachodzi potrzeba postarania się w innej drodze o przyrost tych sił.

P. Minister wojny oświadczył na to, iż urządzenie ponownie zakładu na wzór *Josephinum* uważałby za najodpowiedniejszy środek dla zapewnienia armii odpowiednich sił lekarskich. Trudności jednakże, jakie stoja na przeszkodzie podobnemu reaktywowaniu, zniewalają go do zadowolenia się zezwolonemi dotychczas stypendyami.

P. Minister stwierdza zresztą, iż w ostatnich latach liczba lekarzy wojskowych wykazuje pocieszający przyrost, a należy się spodziewać, że na dotychczasowej drodze zostanie pokrytą powoli i stopniowo potrzeba lekarzy wojskowych.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto cały zwyczajny budżet wydatków i pokrycia.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 13 listopada.

(XX.) Pomimo usiłowań *Narodnich Listów*, wzburzenie wywołane tu różnemi agitacyami, tudzież namiętnemi walkami wyborczemi, powoli się łagodzi i przewidzieć można, że przy zebraniu się Rady państwa w styczniu posłowie czescy będą mieli wolniejsze ręce. Do tej zmiany nie mało przyczyniły się mowy pp. Riegera, Zeithammera, Brafa, który pono stanie się zięciem dr. Riegera, Palackiego, Kwiczali i t. d. Z dzienników staroczeskich przynajmniej *Politik* często prostuje tendencyjne wywody agitatorów młodoczeskich. Tak temi dniami na powtarzany ciągle zarzut, że sprzymierzeńcy „zawsze zdradzali" Czechów, wymieniony organ klubu czeskiego zapytał; „Zawsze?" A w sprawie założenia wszechnicy czeskiej, w sprawie reformy ordynacyi wyborczej co do grupy wielkich właścicieli Czech, w sprawie rozporządzeń językowych z r. 1880 i 1886, czyż sprzymierzeńcy nie popierali nas wiernie?" To pewna, że w poważniejszych kołach czeskich nie pragną wcale przejścia do opozycyi, lecz przeciwnie przeważa życzenie, aby utrzymać zawarty w r. 1879 sojusz z frakcyami prawicy i przyjazne stosunki z gabinetem hr. Taaffego. To usposobienie pojednawcze oddziaływa także na zachwianie się czeskich reprezentantów w Delegacyi austryackiej. Można z pewnością przewidzieć, że żaden z nich nie odezwie się na walnych posiedzeniach Delegacyi w tym duchu, w którym latem przemawiały dzienniki czeskie i który się zaznacza w pewnych broszurach, pisanych bez znajomości rzeczy i bez uwzględnienia parlamentarnych stosunków. Zauważamy zresztą, że nawet *Narodni Listy* w ostatnich czasach co do polityki zagranicznej zachowują pewną — naturalnie względną tylko — wstrzemięźliwość.

Sejm czeski, jak wszystkie inne, zbierze się dnia 24 bm. Stronnictwo niemieckie pono na samym wstępie obrad wniesie protest, uzasadniający, albo raczej usiłujący uzasadnić dalszą opozycyę bierną. Dopóki stronnictwo niemieckie zasiadało w sejmie, wice-marszałkiem był dr. Waldert jeden z poważniejszych posłów niemieckich. Pono teraz ma być zamianowany nowy wice-marszałek i niektórzy domyślają się, że tę godność otrzyma dr. U. Szolc, ponieważ bardzo często burmistrz Pragi bywał powoływany na urząd wice-marszałka. Stronnictwo staroczeskie w porozumieniu z posłami z grupy wielkich właścicieli zamierza unikać załatwienia spraw, które w jakibądź sposób dotyczą nieobecnych Niemców. Ani nawet pono wniosek prof. Kviczali nie stanie na porządku dziennym. Natomiast frakcya młodych chciałaby skorzystać z nieobecności Niemców, aby — rozpocząć walkę z posłami z grupy wielkich właścicieli! Rzeczywiście posłowie czescy z miast, gmin wiejskich i izb handlowych (90), którzy razem stanowią tak zwane „stronnictwo narodowe", mogliby przegłosować (70) posłów z kuryi wielkich właścicieli, tworzących „stronnictwo konserwatywne". Atoli pomiędzy 90 posłami czeskimi przynajmniej 60 należy stanowczo do obozu staroczeskiego, który sojusz z stronnictwem konserwatywnem słusznie uważa jako rzecz zbyt ważną i doniosłą, aby go gwoli pretensyj frakcyi pp. Gregrów, Vasatego, Kaunica etc. narazić na szwank. Żywo już teraz rozprawiają za sprawą subwencyi teatru czeskiego, której domaga się spółka, kierująca tym teatrem. Do tej spółki należą prawie wszyscy wybitni posłowie czescy i niektórzy członkowie wydziału krajowego. Pomimo tego Wydział krajowy pono zamierza odrzucić prośbę spółki teatralnej.

Niejednokrotnie w dawniejszych czasach wspominałem o tak zwanych „nihilistach" czeskich, „prorokach samobójstwa narodowego" i t. d., na których czele stoi młody profesor nadzwyczajny filozofii, dr. Massaryk i którzy dosyć głośno wstąpili na arenę publiczną, wywoławszy znany spór o autentyczność rękopisu królodworskiego. Frakcya ta dotychczas posiadała dwa organy tj. wychodzące dwa razy na miesiąc *Atenеum*, nibyto organ młodych profesorów wszechnicy czeskiej, i *Cas*, wychodzący trzy razy na miesiąc i mający popularyzować teorye, wygłaszane w *Atenеum*. Teraz pono pomiędzy frakcyą p. Massaryka a kółkiem młodych staro-czechów (*sit venia verbo!*) za pośrednictwem prof. Kaizla, który w wiadomy, głośny sposób wystąpił z klubu czeskiego i złożył mandat przyszedł do skutku alians i nowa ta frakcya uczonych, ale radykalnych Staro-czechów zamierza wydawać nowe pismo polityczne pod tytułem *Svetlo* (Światło). Nie chcąc przesądzać o dziennikarskiej stronie tej sprawy, jestem jednak przekonany, że obok katolicko-konserwatywnego Stronnictwa, opierającego się głównie o szlachtę historyczną, obok umiarkowanego stronnictwa staro-czeskiego (Rieger, Zeithamer, Matusz, Szolc, Milde, Strobach i t. d.) i radykalnej frakcyi pp. Gregrów niema w Czechach na teraz miejsca dla stronnictwa akademicko-radykalno-staro-czeskiego. P. Kaizl jest zdolnym młodym człowiekiem, ale jeszcze mu bardzo daleko do tego, aby mógł odgrywać rolę przywódcy stronnictwa politycznego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Cesarzewicz niemiecki.

W obecności prof. Bergmanna składał przedwczoraj prof. Schmidt cesarzowi Wilhelmowi ustne sprawozdanie o chorobie następcy tronu i o opiniach lekarzy w San-Remo. Następnie pod przewodnictwem ministra domu cesarskiego Stolberga odbyła się konferencya lekarzy, w której wzięli udział: Schmidt, Bergmann, Gerhard i Tobold. Opinia lekarska dana w San Remo była przedmiotem dyskusyi, o której szczegółach dowiaduje się *National Ztg.* co następuje: Zebrani w San-Remo lekarze oświadczyli jednomyślnie, iż cierpienie następcy tronu jest rakiem i również jednogłośnie skonstatowano, iż o częściowej ekstyrpacyi krtani nie może być mowy. Lekarze w San-Remo zalecili tedy jednomyślnie ekstyrpacyę całej krtani, ale następca tronu po jednogodzinnym namyśle propozycyi tej nie przyjął. Lekarze ograniczyli się do zaproponowania na wypadek grożących objawów tracheotomii, nie w celu uleczenia ale dla odwrócenia chwilowego niebezpieczeństwa. Zebrani pod przewodnictwem Stolberga lekarze bezwarunkowo zaakceptowali opinię złożoną przez lekarzy w San-Remo. Dla dalszego traktowania choroby następcy tronu obmyślano przewodnie kierunki. Skoro następca tronu oświadczył się przeciw radykalnej operacyi, przeto prawdopodobnie ani przez cesarza, ani przez ministerstwo nie będzie powziętem inne postanowienie. Następca tronu aż do wiosny ma pozostać w San-Remo. Jakkolwiek wyzdrowienie nie jest prawdopodobnem, to jednak cierpienia mogą trwać lata.

Z San Remo donoszą drogą telegraficzną pod dniem wczorajszym: Dr. Mackenzie odjechał ztąd i oświadczył, iż środki zalecone mają odraczać tracheotomię, ale nie leczyć chorobę. Jak dawniej, tak i teraz uważa on zewnętrzną operacyę za bezcelową a zabójczą. Proszkami wstrzymuje się wzrost narośli. Dr. Schmidt oświadczył, iż operacyi nie będzie. Musianoby bowiem ekstyrpować całą krtań bez widoku zniszczenia korzeni złego, i operacya podobna mogłaby zresztą spowodować natychmiastową śmierć. Choroba może trwać lata. Następca tronu pozostanie do wiosny w San Remo, a tylko w razie niebezpieczeństwa uduszenia nastąpi przecięcie tchawic. Zresztą używane będą środki przeciw powrotnym nabrzmieniom.

Berlińska *Post* otrzymała z Wiednia pod dniem 13 go b. m. następujący telegram:

Profesor Schroetter powrócił wczoraj wieczorem, o godzinie 10-tej. Cała armia reporterów wyjechała naprzeciw niego, aby się wywiedzieć o stanie zdrowia księcia. Profesor Schroetter atoli był bardzo wstrzemięźliwy i zapewniał, że cesarzewiczowi i cesarzewiczowej dał słowo honoru, iż swego zdania nikomu nie wyjawi. To atoli, jak sądzi, może powiedzieć, że lekarze w San Remo zgodzili się na jedną metodę kuracyi. Czy ta metoda będzie także w rzeczywistości mogła być wykonaną, tego dziś powiedzieć nie można. Zależy to od rozmaitych okoliczności, a decydować o tem może naturalnie lekarz ordynujący.

Na zapytanie, czy i kiedy książę powróci do Berlina, odpowiedział profesor Schroetter, że to zależy od dalszego przebiegu cierpienia i od tego, czy zaproponowana metoda kuracyi będzie ściśle zachowana.

Co do opinii lekarskich, podanych przez różne dzienniki, oświadczył profesor Schroetter, że tamże pomięszano prawdziwe pojęcia z błędnemi. Przyznał atoli, że co do szczegółów, zachodzą pomiędzy czterma lekarzami drobne różnice.

W obec jednego z kolegów miał dr. Schroetter powiedzieć, że sprawa stoi źle i jest bardzo poważną. Ilekroć rozpoczęto mówić o chorobie księcia, zawsze podnosił dr. Schroetter spokój, z jakim książę cierpienie swe znosi. Fizyognomia jego jest kwitnąca i jakoby pełna zdrowia, nic z wejrzenia nie przypomina sytuacyi, w jakiej się pacyent znajduje. Nawet w dniu, w którym mu zakomunikowano rezultaty konsultacyi, nie stracił książę spokoju i nie dał żadnym znakiem poznać wrażenia, jakie na nim smutna wiadomość zrobiła.

Z rozmowy z prof. Schroetterem ogłasza *Fremdenblatt* pomiędzy innemi jeszcze następujące szczegóły:

Podczas drugiej konsultacyi zachodziły różnice w opiniach lekarzy co do natury cierpienia i co do przyszłej kuracyi. — W piątek odbyła się ostatnia konsultacya, przy której była obecną i cesarzewiczowa, radząc się z podziwienia godnym spokojem lekarzy. Na razie odstąpiono od przewiezienia księcia do Berlina i podjęcia tamże operacyi; książę pozostanie chwilowo w San Remo, chociaż operacya staje się prawie nieunikniona. Profesor Schroetter i dr. Schmidt, którzy razem odjechali, rozłączyli się w Weronie. Sprawozdanie, które dr. Schmidt złoży cesarzowi Wilhelmowi, mogłoby w ostatecznym razie zupełnie zmienić zarządzone dotychczasowe dyspozycye.

Z Petersburga.

(Sytuacya ekonomiczna Rossyi. — Spłata pożyczek. — Reforma sądownictwa. — Ograniczenia żydów. — Nauczycielki.)

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, że obecne położenie ekonomiczne Rossyi jest bardzo niepomyślne. W dziedzinie handlu i przemysłu trwa ciągle zastój, a i w rolnictwie mimo tegorocznych obfitych zbiorów, nie polepszyły się stosunki, gdyż produktów wcale zbyć nie można. Charakterystycznem jest, że bank rolniczy w Moskwie wystawił w tych dniach na przymusową sprzedaż 460 dóbr, których raty pożyczkowe nie zostały spłacone.

Dzienniki petersburskie podają w formie pogłoski wiadomość, iż ministerstwo skarbu zamierza w ciągu najbliższych tygodni wysłać znów za granicę kilkadziesiąt milionów rs. w złocie dla spłaty kuponów od pożyczek zagranicznych.

Dzienniki petersburskie zapewniają, że reforma sądownictwa w guberniach nadbałtyckich nastąpi nieodwołalnie w dniu 13go lipca roku przyszłego. Wszystkie instytucye sądowe, oparte na prastarych urządzeniach, potwierdzonych przez carów rossyjskich od Katarzyny II do Aleksandra II będą zniesione i zastąpione ogólno-państwowemi sądami, z urzędowaniem w języku rossyjskim. Minister sprawiedliwości rozkazał na 13 kwietnia roku przyszłego przygotować lokale do nowych sądów.

N. Dorp. Ztg. donosi, że w tych dniach wydały sądy gubernij nadbałtyckich rozporządzenie dla policyi miejskiej, aby wydaliła wszystkich żydów litewskich do miejsc ich stałego zamieszkania.

Według *Kuryera Warsz.* przy wystawianiu świadectw nauczycielskich żydówkom dodawane było dotąd zawsze oświadczenie, „ażeby w razie nauczania dzieci prawosławnych, nie wykładały im idei, sprzeciwiających się nauce cerkwi prawosławnej". Obecnie kurator okręgu naukowego odeskiego polecił, aby podobne oświadczenie zamieszczono i w świadectwach nauczycielek innych wyznań.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Chudykowce, w powiecie borszczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Wniosek w sprawie przyzwolenia dodatkowego kredytu dla rubryki XV 2 a., na chwilowy kwaterunek wojsk; sprawa odstąpienia gruntu miejskiego naokoło świątyni izraelickiej na Starym Rynku na własność zarządowi tej świątyni (uchwała druga) i sprzedaży pasma gruntu miejskiego od ulicy Wałowej i placu Halickiego dla uregulowania granic realności liczba 736¼ (uchwała druga); wnioski tyczące się ustanonowienia nowych posad nauczycielskich dla nauki robót ręcznych przy szkołach żeńskich im. Maryi Magdaleny i św. Antoniego; sprawa restauracyi kościoła rzym. kat. i budynków plebańskich w Malechowie; wniosek w sprawie zakupna czterokołowej drabiny pożarnej; towarzystwo spożywcze w sprawie umorzenia zaciągniętego u gm. m. Lwowa długu; wnioski odnoszące się do fundacyi śp. Emilii Dębkowskiej dla młodzieży rzemieślniczej, tudzież dla wdów i sierot po mieszczanach lwowskich i sprawa nabycia pasma gruntu z realności l. 351¼ na cele regulacyi ul. św. Mikołaja.

— **Z galie. Towarzystwa muzycznego.** W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatralny) pod artystyczną dyrekcyą p. P. Schwarza pierwszy koncert z następującym programem: 1) W. A. Mozart, symfonia (g-moll) nr. 25. a) Allegro con brio; b) Andante: c) Menuetto; d) Allegro. 2) M. J. Glinka: „Komarinskaja", fantazya na orkiestrę. 3) A. Rubinstein. Pierwsza część koncertu op. 25 na fortepian (p. Wł. Wszelaczyński) i orkiestrę. 4) J. Rheinberger: „Klara z Ebersztynu", balada na głosy solowe (sopran: panna Gracka, alt: panna Ludwig, tenor; p. Guszalewicz), chór mięszany i orkiestrę. Początek z uderzeniem godziny wpół do pierwszej w południe. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego a w dzień koncertu przy kasie. Szereg wieczorków muzycznych, urządzonych przez gal. towarzystwo muzyczne, rozpocznie się w miesiącu grudniu. W dzień otwarcia Sejmu krajowego, podczas uroczystego nabożeństwa w katedrze obrz. łac. wykona gal. towarzystwo muzyczne mszę W. A. Mozarta.

— **W Towarzystwie prawniczem** odbędzie się w sobotę, d. 19 b. m., o godz. 7 wieczór odczyt pana prorektora dra Tadeusza Pilata o zamierzonej reformie gminnej. Aktualny temat wykładu, który już ua zjeździe prawników w Krakowie dał powód do żywej dyskusyi, a obecnie tem większe budzi zajęcie, ileże referat ankiety administracyjnej będzie przedmiotem obrad najbliższej sesyi sejmowej, jak niemniej osoba prelegenta, która daje rękojmię naukowego i wyczerpującego traktowania rzeczy, każą się spodziewać, że udział publiczności w tym odczycie będzie jak najliczniejszy. Wydział zaprasza na odczyt prof. dr. Pilata oprócz członków towarzystwa także wszystkich, którzy się sprawą reformy gminnej interesują.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 19. b. m. przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: 1) „Co się odwlecze, to nie uciecze", przysłowie dramatyczne w jednej odsłonie przez L. R. 2) „Dzisiejsi", komedya w jednym akcie przez Gawalewicza i 3) „Onufry", komedya w jednym akcie przez Stanisława Dobrzańskiego. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godz. 4 po południu.

— **Z resursy urzędniczej.** W niedzielę, 20 b. m., odbędzie się w lokalnościach „Frohsinn", na ten cel wynajętych, „Promenade Concert" z tańcami. Początek o godz. 7 wieczór. Wstęp dla członków resursy wolny za okazaniem kart legitymacyjnych. Bilety wstępu dla rodzin członków, tudzież gości poleconych wydawane będą w piątek i w sobotę d. 18 i 19 od 6 do 8 godz. wieczorem w kancelaryi resursy.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 16 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od W. do N., średnia temperatura doby około —5°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, śnieg przerwami.

Najniższa temperatura była dziś rano i wynosiła —6·2°C., najwyższa była 4·8°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 760·9 mm.

— **Karygodnej swawoli** dopuścili się wczoraj trzej pomocnicy murarscy, poczęstowawszy jednego z swych towarzyszy papierosem którego środkową część napełnili prochem strzelniczym. Przy zapalaniu cygareta eksplodował proch i poparzył biedakowi twarz. Winnych aresztowano i oddano do sądu.

— **Tania wieczerza.** Znany włóczęga tutejszy, Franciszek Nieczęgłowski, przybywszy wczoraj wieczór z dwoma towarzyszami do restauracyi Löwenthala, w hotelu p. Lazarusa, „zafundował" dla całego towarzystwa kolacyę i 6 flaszek wina, lecz gdy przyszło do płacenia, okazało się, że żaden z biesiadników nie posiadał ani centa. Oszustów, którzy już wielokrotnie po takiej taniej zabawie, używali wywczasu w aresztach policyjnych, a następnie i w sądzie usprawiedliwiać się musieli i tym razem pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

— **Nowa stacya telegraficzna** W Glinianach otwartą została d. 14 bm. ck. stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Pielgrzymka polska do Rzymu** Ksiądz dr. Wincenty Smoczyński, kanonik honorowy i proboszcz w Tęczynku (poczta Krzeszowice) ogłasza w *Czasie* następującą odezwę: Upoważniony jestem od JE. najprzew. ks. biskupa krakowskiego, abym się zajął urządzeniem naszej, polskiej pielgrzymki dla złożenia u stóp Jego Świątobliwości Leona XIII papieża, z powodu Jego złotego jubileuszu kapłańskiego, naszych najserdeczniejszych i najgorętszych życzeń, pełnych należnego synowskiego uszanowania i miłości. Pielgrzymka ta, wedle wiadomości z Rzymu ma się odbyć około 10. kwietnia 1888 r., jako w czasie przeznaczonym na posłuchanie dla nas. Jestto czas najstosowniejszy, jako już po ukończeniu prawie spowiedzi wielkanocnej, jeśli, co jest rzeczą nieodzowną, duchowieństwo łącznie z innemi stanami ma się stawić u progów Apostolskich, i dlatego, że pora ta nie wymaga zabierania zimowych ubiorów, któreby tylko we Włoszech kłopot sprawiały pielgrzymom. Pielgrzymka ta odbędzie się pod opieką, przewodnictwem i błogosławieństwem najdostojniejszych Ich Ekscellencyi księży arcybiskupów i biskupów galicyjskich, którzy w niej udział przyjmą. Gdy kierunek administracyjny i urządzenie tej pielgrzymki z woli JE. ks. biskupa krakowskiego mnie jest oddany, przeto w swoim czasie ogłoszę bliższe szczegóły o warunkach podróży i jej kierunku. Wówczas dopiero pod adresem wyżej wskazanym raczą się zgłaszać wszyscy pragnący pielgrzymować do Rzymu.

— ***Królowa regentka hiszpańska***, która posiada bardzo dźwięczny głos, na prośby swego otoczenia, a szczególniej bratowej swej, infantki Izabeli, utalentowanej śpiewaczki, zgodziła się brać lekcye od francuskiego nauczyciela śpiewu Napoleona Verger.

— **San Remo.** W szeregu stacyj klimatycznych, które na całem wybrzeżu liguryjskiem począwszy od Genui ciągną się nieprzerwanie aż do Marsylii, zajmuje niezaprzeczenie pierwsze miejsce „perła Riviery" Nicea, a obok niej San Remo i Mentone. Mentone ma klimat cośkolwiek cieplejszy niż San Remo, ale ma tę wadę, iż przebywają tam na kuracyi tylko ciężko chorzy suchotnicy, co na zdrowym przybyszu sprawia niemiłe, przygnębiające wrażenie. Do San Remo natomiast udają się zdrowi i lekko chorzy na pobyt zimowy. Przy wyborze miejsca dla niemieckiego następcy tronu kierowano się prócz powyższego względu także i tym, że San Remo nie leży na terytorym francuskiem. W ogóle też wzrost San Remo jako stacyi klimatycznej datuje dopiero od wojny w r. 1870, po której Anglicy — z bojaźni, a Niemcy — z nienawiści, przestali udawać się do miejscowości francuskich a natomiast tłumnie poczęli przebywać w stacyach klimatycznych włoskich. Dziś też liczy San Remo około 30 hoteli i przeszło 200 wil do wynajęcia dla obcych.

San Remo jest miastem powiatowem prowincyi włoskiej Porto Maurizio, leży nad odnogą zatoki Genueńskiej i jest stacyą kolei Genua-Ventimiglia. Posiada sąd handlowy, główny urząd celny, akademię nautyczną i techniczną, liceum, teatr i liczy obecnie do 18.000 mieszkańców, którzy jednakowoż zamieszkują tylko jedną, starą część miasta. Osłonięte od północy, wschodu i zachodu pasmami gór, ma San Remo klimat ciepły, jednostajny, bardzo zdrowy. Średnia temperatura roczna wynosi 12° 5' R., średnia temperatura lata 18° 5'R., średnia temperatura zimy 7° 5' R.

Zamieszkana przez stałych mieszkańców stara część miasta pochodzi z X wieku i leży na stokach gór, składa się zaś z samych wysokich domów, z wąskich, tylko dla pieszych do przejścia uliczek, charakteryzujących wszystkie stare, małe miasteczka we Włoszech. Nowa część miasta położona jest nad morzem i ma dwie główne, krzyżujące się ulice: Corso Garibaldi i Corso dell' Imperatrice. Wschodnia część miasta nowego zamieszkaną jest prawie przez samych Anglików, zachodnia zaś przez Włochów, Niemców, Rossyan, Polaków, Holendrów i Amerykanów.

Wszystkie wille otoczone są wspaniałemi ogrodami, w których przepyszne okazy flory południowej bujają w gigantyczne kształty i nigdy nie tracą zieleni i kwiatów. Ten, co około świąt Bożego Narodzenia z pośród śnieżyc i zawieruch ojczystych pociągiem pospiesznym przybywa do San Remo, dziwne odnosi uczucie na widok świeżo rozkwitłych róż i pomarańcz.

Cesarzewicz niemiecki mieszka w zachodniej części miasta, w jednej z wil Zirio, które należą do skromniejszych i tańszych i nie mogą iść nawet w porównanie z takiemi książęcemi rezydencyami jak willa Hohenlohe, lub willa Ormond, którą niegdyś zamieszkiwał Gambetta.

— **Wypadki.** Według depeszy z Odessy, na rzece Bugu pod Nikołajewem nastąpiło zetknięcie się parowca angielskiego z rossyjskim parowcem wojennym „Elborus". Ten ostatni zatonął po kilku minutach. Siedmiu ludzi załogi utonęło. — W Alfort-Ville we Francyi, zawalił się nowozmoszony gmach. Z 8 pogrzebanych pod gruzami osób 5 wydobyto zabitych, 3 niebezpiecznie ranne.

— **Sposób na narowiste konie.** Osobliwy sposób wynaleziono, według niemieckich dzienników, na poskromienie narowistych koni. Używa się do tego olejku pietruszkowego. Wylawszy kilka jego kropel na chustkę, obwiązuje się nią nozdrza konia, poczem koń, choćby najpłochliwszy, uspokaja się i ulega bez oporu woli jeźdźca.

— **O strasznej katastrofie** donoszą depesze dzienników angielskich z Pekinu. W skutek wylewu t. z. „Żółtej rzeki" (Hoang-Ho) utraciło życie 9.000 ludzi.

— **Tygodnika illustrowanego** ostatni numer 254 zawiera artykuły: Francuzi i ordery, przez J. Keniga. — Nad Niemnem, powieść w 3 tomach, przez Elizę Orzeszkową (ciąg dalszy). — Ludwik Kondratowicz i jego poezye, studyum literackie przez Felicyana Suryna (ciąg dalszy). — O dzikich wołach dawnej Polski, przez prof. Augusta Wrześniowskiego. — Korespondencya „Tygodnika illustrowanego": z Zakątka nad Smotryczem, przez dr. Antoniego J. — Z krainy tonów, przez Stanisława Ciechomskiego. — Opowiadaj dziadku! przez Michała Wołowski-go. — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. — Nasze ryciny: W karczmie; Dziewczę z Amalfi; W Alejach.— Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Ogłoszenie. — Dodatek: Porwanie Sabina, powieść z naszych czasów, napisał Jan Zacharyasiewicz (arkusz drugi). — Mąż aktorki, romans Florentyny Marryat (arkusz siódmy). — Ryciny: W karczmie, rysunek z obrazu Kaźmierza Pochwalskiego; — Krzysztof Willibald Gluck; — Dziewczę z Amalfi, rysunek z obrazu Juliusza Salles'a; — Polowanie na żubry, rysunek oryginalny E. M. Andriollego; — Alfred Grünfeld; — W Alejach, rysunek oryginalny Jana Konopackiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Stanisława Rejchana,** znanego polskiego artysty malarza, przebywającego w Monachium, piękna kompozycya rysunkowa pod tytułem „Jesień" zamieszczoną jest na czele ostatniego numeru *Leipziger Illustrirte Zeitung.*

* * *

— **Przewodnik do Tatr** w języku angielskim wydaje, czyniąc zadość wezwaniom turystów brytyjskich, pułkownik F. Jazdowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie

komisyi sędziów Działu I. Grupy drugiej a. (konie) na Wystawie krajowej w Krakowie r. 1887.

(Ciąg dalszy.)

Wystawa Krakowska nie dostarczyła w Ardeńczykach tak obfitego materyału — i tu jednak doszła komisya sędziów do tych samych wniosków o ich użyteczności. Przedewszystkiem skonstatowano, że budowa potomków ardeńskich, jakkolwiek ma cechy budowy konia zachodniego, nie jest wadliwą, że zalety matek pozostawają potomstwu, że ruchy jakkolwiek nie wyniosłe, żwawe są i normalne. Potomstwo od klaczy bardzo szlachetnych, które wystawiły Krzeszowice, miało wszystkie cechy bardzo dobrego konia wierzchowego, a krzyżowanie matek perszerońskich z ogierem ardeńskim usuwało wady perszeronów.

Komisya sędziów była zatem zdania:

1) że krzyżowanie z Ardeńczykami nadaje się bardzo dobrze do produkcyi koni cięższych;

2) że do krzyżowania z klaczami, które dla wątłej budowy z koniem szlachetnym dobrych koni dać nie mogą, nadaje się Ardeńczyk bardzo dobrze, bo daje konia użytecznego i łatwo spieniężyć się dającego;

3) że krzyżowanie z Ardeńczykami musi wydać w krótkim czasie liczną warstwę klaczy, które z koniem szlachetnym półkrwi czystej o wiele pewniej wydadzą dobrego konia wierzchowego lub powozowego, aniżeli pospolite u nas klacze zbyt lekkie, zwłaszcza w rękach przeciętnego hodowcy, wydać mogą.

Z tego wypływa, że komisya sędziów przyznaje krzyżowaniu z Ardeńczykiem główne znaczenie środka przejściowego: chodzi w pierwszej linii o to, aby wyszukać klacze, które z koniem uszlachetnionym dobrego potomka nie dadzą, a w drugiej linii o to, aby wytworzyć klacze, które z koniem takim dobre potomstwo wydać muszą. Po za tem miałoby użycie Ardeńczyka znaczenie tylko w rękach tego hodowcy, któryby na zawsze przy koniach cięższych pozostać wolał.

Ponieważ w kraju naszym zamiłowanie do konia szlachetnego niezaprzeczenie istnieje; ponieważ dążność ta, zdaniem komisyi, jest zupełnie słuszną i uprawnioną; ponieważ Rząd, ze strony którego popieranie hodowli koni jest bardzo potrzebne i pożądane, ma słuszny interes w tem, by protegować wychów konia wierzchowego i zaprzęgowego; przeto kładzie komisya główne nacisk na to przejściowe znaczenie koni ardeńskich, na możność wyprodukowania za ich pomocą szybko i pewnie wielkiej liczby klaczy, sposobnych do produkcyi dobrych koni wierzchowych i zaprzęgowych.

To zapatrywanie nie jest ani nowe, ani teoretyczne. Tak we Francyi, jak bardziej jeszcze w Anglii, trzymają ogiera cięższego zawsze w pogotowiu, aby interweniował tam, gdzie użycie szlachetnego byłoby niepewne lub szkodliwe, a jeżeli gdzie indziej takie „krzyżowanie wsteczne" dobrem się okazuje, to u nas jest koniecznem w obec tak wielkiej liczby klaczy, które do ogierów szlachetnych się nie nadają. Używając Ardeńczyka do klaczy szlachetnych, poświęca się cośkolwiek piękności i temperamentu, ale zyskuje się natomiast pewną podstawę, na który krew szlachetna potem nadzwyczaj szybko wyciśnie swe piętno. Jeżeli bowiem folblut w tak krótkim czasie z całkiem ordynaryjnego konia normandzkiego zrobił tak pięknego i pokupnego Anglonormanda, o ileż pewniej i prędzej przekształci on nasze konie po Ardeńczykach, w których ze strony matek tyle krwi szlachetnej płynie.

Wystawa krakowska zresztą pokazała, że użycie Ardeńczyka nawet w pierwszej generacyi wyśmienitego konia wierzchowego dać może: dwie klacze krzeszowickie po Ardeńczyku i matce oryentalnej bardzo szlachetnej, lecz mocno cienkiej, 3-letnia *Zuzia* i 2-letnia *Ksenia*, nawet wybrednego znawcę jako konie wierzchowe zadowolnić mogły. Wobec tego, że klaczy tego rodzaju jest u nas bardzo wiele, wiele też znajdujesię takiego potomstwa, a o wiele więcej jeszcze koni takich, które jako konie pociągowe w wojsku służyć mogą.

Że użycie konia szlachetnego do klaczy pół krwi ardeńskiej daje konie nietylko dobre, ale i piękne, że więc krzyżowanie postępowe po krzyżowaniu wstecznem jest właściwe, pokazało dwuletnie źrebię księcia Sapiehy po „Clevelandzie" od matki pół krwi ardeńskiej, był to rezultat ze wszechmiar do postępowania takiego zachęcający.

Komisya sędziów była zatem zdania, że nietylko kraj tym kierunkiem chowu się zajmie, ale że interesowane w tej sprawie Ministerstwa, t. j. wojny i rolnictwa, godząc najzupełniej interes kraju z wymaganiami armii, zezwolą, by J. E. hr. Graevenitz rozpoczętą w tym względzie akcyę prowadził dalej i rozprzestrzeniał.

Komisya sędziów pragnąc nadto, by się upowszechniło w kraju znawstwo tych koni, postanowiła wezwać komitet c. k. Towarzystwa gosp. roln.:

ażeby, jeżeli to być może, już w roku 1888 urządził ponowną wystawę koni roboczych, dla której miejscem najwłaściwszem byłby Przemyśl, a która byłaby połączona z odpowiedniemi próbami siły ardeńczyków i uzdolnienia ich do pracy.

(Dokończenie nastąpi.)

— **Pierwsza gal.-węg. kolej żelazna** przewiozła w październiku br. na całej swej linii 26.901 osób i 69.482 ton towarów i miała z tego tytułu 95.063 zł. dochodu, czyli po 256 zł. za każdy kilometr, tj. o 1·4 prct. więcej, niż w październiku r. z.

Od 1 stycznia do końca października br. wynosił dochód ogólny tej kolei 998.811 złr., t. j. 3,704 zł. z kilometra, co w porównaniu z dochodem roku 1886 w kwocie 857.746 zł. daje nadwyżkę 15·3 pr. Rozłożony jednostajnie na całą linię dochód w pierwszych miesiącach tego roku daje za jeden kilometr drogi 4.444 zł., podczas gdy w roku zeszłym wynosił on tylko 3.855 zł.

— **Traktat handlowy Austro-Węgier z Grecyą.** Z Aten donoszą do *Polit. Corr.*, iż rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu pocztowego z Austro-Węgrami w miejsce wypowiedzianego pod dniem 6 sierpnia br., a dobiegającego do kresu 5 sierpnia 1888 jeszcze się nie rozpoczęły i zostaną podjęte prawdopodobnie w późniejszym okresie.

— **Na londyńskiej konferencyi cukrowej** rządy Austro-Węgier nie będą reprezentowane przez osobnych delegatów. Jak donosi *Politische Correspondenz* jest zamiar powierzenia odnośnej reprezentacyi c. k. ambasadorowi w Londynie.

— **Obce walory w Niemczech.** Dzienniki niemieckie zapewniają, że polecenie, dane bankowi państwowemu w Niemczech, aby nie przyjmował w zastaw papierów rossyjskich nie odnosi się tylko do walorów rossyjskich, lecz w ogóle do wszystkich walorów zagranicznych. Wedle rozporządzenia rządu, żadne kaucye, wadya, zabezpieczenia i t. d. nie będą mogły być składane u władz pruskich w papierach zagranicznych, chociażby jak najlepszego rodzaju, lecz jedynie i wyłącznie w papierach niemieckich. *Köl. Zeit.* podnosi, że rozporządzenie to nie jest wcale niespodzianką i że każdy był na nie z góry przygotowany — a specyalnie co do Rossyi, że finansowe stosunki tego państwa musiały doprowadzić do takiego ograniczenia. Inne pisma niemieckie powtarzając argumentacyę pomienionej gazety, dodają od siebie, że w ten sposób zmienia się cała postać rzeczy. Zarządzenie, które gdyby dotyczyło tylko papierów rossyjskich byłoby bardzo nieprzyjązną dla Rossyi demonstracyą, szczególnie przed zapowiedzianym przyjazdem cara do Berlina, staje się tym sposobem zupełnie bezbarwnem i traci polityczne znaczenie. Do tego zapatrywania przychyliła się także berlińska giełda.

— **Podwójne tory na rossyjskich kolejach żelaznych.** Ministerstwo komunikacyi wystąpiło do rady państwa z żądaniem wyznaczenia osobnego kredytu na budowę podwójnych torów na czterech kolejach między innemi na części kolei moskiewsko-brzeskiej i warszawsko-petersburskiej. Budowa nastąpi w roku przyszłym.

— **Kolej konna w Londynie.** Zarząd kolei konnej w Londynie używa od pewnego czasu jako siły pociągowej lokomotyw elektrycznych i to z najlepszym rezultatem. Lokomotywy te podobne są do małych wagonów tramwajowych, mają 10 stóp długości, są dokoła oszklone i zaopatrzone w drzwi na przodzie i z tyłu. Motor znajduje się pod podłogą wagonu. Przestrzeń pięciu mil angielskich przebiegają lokomotywy w przeciągu 20 minut. Od początku zastosowania tej nowej siły pociągowej, komunikacya tramwajowa nie uległa najmniejszej nawet przerwie.

** **Targ zbożowy.** *) Dnia 19 listopada 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·35 do 6·90 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·30 do 4·90 Jęczmień browarny 3·75 do 6·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 4·— do 4.40. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 36·— do 45·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6.50. Bób —·— do —·—. Wyka 4.— do 4·50 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·15 do 6·85, żyto 4·20 do 4·80, jęczmień browarny 3·65 do 6·50 owies 3·80 do 4·30, groch 4·— do 8·—, wyka 4·— do 4·50, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 6·80 żyto 4·— do 4·70, jęczmień 3·50 do 6·— owies 3·70 do 4·25, groch 4·— do 8·— wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·50 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·15, żyto 4·50 do 5·10, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·10 do 4·65, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·15 do 4·70, rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 23·— do 24·— zł.

Usposobienie spokojne wyczekujące. Dowozy małe. Transakcye nieliczne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił wczoraj rano z Gödölö do Wiednia.

Według dzienników wiedeńskich Monarcha miał udzielić wczoraj osobnego posłuchania profesorowi dr. Schrötterowi, celem wysłuchania jego informacyi o stanie zdrowia cesarzewicza niemieckiego.

Na przedwczorajszym wieczorze u p. Ministra Kallaya urządzonym na cześć delegatów, był pomiędzy innymi także ks. Czatoryski.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż mianowany temi dniami szefem sekcyi radca dworu Hankiewicz, objął już agendy po baronie Distlerze, i że jemu powierzono także prezydyum komisyi dyscyplinarnej w Ministerstwie skarbu. Kierownictwo kancelaryi prezydyalnej tegoż Ministerstwa objął starszy radca skarbowy, dr. Witold Korytowski.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej przystąpi dzisiaj do obrad nad budżetem krajów okupowanych.

Jutro i w piątek odbędzie Delegacya austryacka pełne posiedzenia.

Do dnia wczorajszego nie był jeszcze ułożony program przyjęcia cara i jego rodziny w Berlinie. Słychać, iż uroczyste przyjęcie odbędzie się na dworcu kolejowym, poczem nastąpią wizyty i rewizyty monarchów, w dalszym ciągu obiad w zamku cesarskim i przedstawienie galowe w teatrze nadwornym. Po przedstawieniu car opuści Berlin.

Minister Giers nie przyjedzie do Berlina; książę Bismarck będzie obecnym „na rozkaz cesarza“, jak donosi *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, nie miał bowiem podobno wcale zamiaru przybycia do Berlina, i jak twierdzą, kazał zadokumentować to swym organowi w wymienionym sposób. Cesarz życzył sobie rzeczywiście mieć w tym czasie ks. Bismarcka przy sobie, i mówią, że adjutant cesarza, hrabia Lehndorf, jeździł po to umyślnie do Friedrichsruhe, aby go skłonić do przyjazdu do Berlina.

O politycznem znaczeniu wizyty cara nie wiedzą nic na pewno w Berlinie. Większa część półurzędowych dzienników berlińskich odmawia jej wszelkiego znaczenia politycznego, tylko w *Schlesische Zeitung* znajduje się komunikat, który utrzymuje, że car ma zamiar zbliżyć się do trójprzymierza konserwatywnego, że ustąpienie przeciwnego temu Giersa jest tylko kwestyą czasu, a zastąpić go ma Paweł Szuwałow, obecny ambasador w Berlinie.

Z Warszawy donoszą do *Pol. Corr.*: Konsulaty rossyjskie zbierają daty w Niemczech i w Galicyi o urodzeniu, stosunkach rodzinnych i majątkowych rodzin poddanych rossyjskich, w okręgu tychże konsulatów zamieszkałych. Zebrane daty mają być przed końcem roku przesłane do ministerstwa spraw zagranicznych w tym celu, aby służyć za materyał do zamierzonej ustawy, mającej uregulować stosunki prawne zamieszkałych za granicą poddanych rossyjskich. Ma być rozstrzygniętą kwestya, w jak długim okresie czasu poddani rossyjscy, mieszkający za granicą, tracą swe prawo obywatelstwa w Rossyi.

W pogranicznych gminach Austryi mają być wzmocnione od Nowego roku posterunki straży granicznej — a wzdłuż Wisły otrzyma straż graniczna łodzie dla pogoni za przemytnikami.

Wszystkie relacye z Paryża i dziś przepełnione są wiadomościami sensacyjnemi i wszystkie stwierdzają takt niesłychanego zaniepokojenia. Niepokój i wzburzenie, mówi jeden z korespondentów, ogarnęły publiczność nie tyle z powodu samych wypadków, ile raczej z powodu wciąganych do sporów rozmaitych osobistości.

W poniedziałek obiegała w Izbie pogłoska, że prezes Izby otrzymał już wezwanie, ażeby parlament upoważnił sądy do wystąpienia przeciw Wilsonowi. Okazało się, że wiadomość ta była przedwczesną, dodawano jednak, że pismo, domagające się wydania Wilsona sądowi, nadejdzie dziś. — W obec powyższej ewentualności twierdzą jedni, że Grévy, mimo uchwalenia ścigania Wilsona sądownie, pozostanie na stanowisku; inni zaś utrzymują, że Grévy nie będzie mógł dłużej odraczać swojej dymisyi. Wyrażają przytem obawę, ażeby się namiętności nie rozbiły jednomyślności republikańskiej. Obecnie mówią już o czterech kandydaturach, mianowicie: Floqueta, Ferryego, Flourensa i Freycineta. Prawica przenosi nad wszystkich Flourensa i twierdzą, że starać się będzie, ażeby pozyskać dla niego i przychylność stronników Ferryego. Według wieści, Ferry sam, wobec gróźb, iż kandydatura jego może wywołać rewolucyę, gotów zrezygnować z kandydatury, a Floquet nie ma widoków otrzymania większości. Pozostałoby zatem dwóch kandydatów: Flourens i Freycinet.

W ciągu 24 godzin, a najpóźniej po upływie dwóch dni od dymisyi Grévyego zostanie zwołany kongres do Wersalu. — Zapatrywanie większości w ostatniej chwili streszczają sprawozdawcy paryscy następnie: Cokolwiekby nastąpiło, byłoby lepsze, niż obecny stan niepewności i wyczekiwania, który we wszystkich sferach obudza rozdrażnienie i powstrzymuje stanowczo wszelki tok spraw parlamentarnych. Niektórzy żałują zapóźno, że dopuścili do uchwalenia ankiety parlamentarnej, która wychodzi na oczywistą szkodę republiki.

W końcu jeszcze jedna pogłoska, może równie bezpodstawna, jak wiele innych, ale charakteryzująca sytuacyę: Oto trzech członków ankiety parlamentarnej udawać się miało do sędziego śledczego Athalin, ażeby go skłonić do zarządzenia rewizyi domu jakiejś osoby z *Demi-monde*, ponieważ p. Charles Laurent miał twierdzić, że u tej damy półświatka znajdują się listy Wilsona i nieodszukanego senatora d'Andlau.

Według doniesień z Londynu, Gladstone wystosował do ludności Londynu pismo, wzywające, ażeby się powstrzymała od wszelkiego udziału w zbiegowiskach na Trafalgar Square dopóty, dopóki ta sprawa nie zostanie przez sąd rozstrzygnięta. Ostrzega liberalnych członków, ażeby nie paraliżowali powodzenia walki przeciw złemu rządowi w Irlandyi przez łączenie tej sprawy z demonstracyami w Londynie

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 listopada. Wczoraj przed południem udzielił Najj. Pan posłuchania profesorowi dr. Schrötterowi i kazał Sobie jak najobszerniej zdać sprawę o stanie choroby niemieckiego następcy tronu.

Wiedeń, 16 listopada. (*Tel. pr.*) Najjaśn. Pan wyjedzie w połowie przyszłego tygodnia napowrót do Gödölö.

Wiedeń, 16 listopada. (*Tel. pr.*) Profesor Schrötter oświadcza w liście otwartym w *Neue fr. Presse*, że lekarze w San-Remo zbadali wszelkie możliwe ewentualności choroby niemieckiego następcy tronu i zestawili dokładny plan kuracyi na najbliższą i na dalszą przyszłość.

Wczoraj w południe przyjmowany był profesor Schrötter przez Najj. Pana i zdał mu w prywatnej półgodzinnej audyencyi relacyę ze stanu niemieckiego następcy tronu.

Wiedeń, 16 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, przed przejściem do porządku dziennego, p. Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt, w odpowiedzi na wystosowane niedawno zapytanie del. Sturma, usprawiedliwiał stosunki zaopatrzenia armii w latach od 1881 do 1886, poczem wiceadmirał Sterneck, nawiązując do wyjaśnień, danych przedwczoraj przez p. Ministra hr. Bylandta co do kredytu w wysokości 52 milionów, dawał wyjaśnienia co do tej części kredytu, która z powyższej sumy 52 milionów przypadła marynarce wojennej. Del. dr. Czerkawski zdawał sprawę co do ekstraordynaryum budżetu wojskowego. Ogólne sprawozdanie zostało zatwierdzone. Przy pierwszej pozycyi (broń), wystosował sprawozdawca kilka pytań co do przejścia z jednego systemu broni palnej do drugiego systemu, poczem p. Minister wojny, hr. Bylandt-Rheidt, sprostowawszy kilka błędnych twierdzeń tyczących się karabinów systemu Mannlichera, w blisko trzygodzinnej mowie, wysłuchanej z wielkiem zajęciem, wyłuszczył rzecz całą w takim samym duchu, w jakim uczynił to d. 8 b. m. w komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej. Część finansową tej sprawy wyjaśni p. Minister na dzisiejszem posiedzeniu. Przewodniczący komisyi podziękował p. Ministrowi jak najgoręcej w imieniu komisyi budżetowej, za wyczerpujące wyjaśnienia, poczem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 16 listopada. (*T. p.*) Pełnomocnicy austro-węgierscy udadzą się dzisiaj do Rzymu, celem negocyacyj w sprawie traktatu handlowego. Włoski rząd występuje przeciwko silnemu importowi spirytusu z Austryi i chce utrzymać względem tego artykułu cło ochronne.

Wiedeń, 16 listopada. (*Tel. pr.*) Biskup wrocławski, Kopp, przybędzie tutaj dzisiaj, celem złożenia przysięgi Najj. Panu, jako zwierzchnikowi części biskupstwa, należącego do Monarchii austryackiej.

Wiedeń, 16 listopada. (*Tel. pr.*) Sesya Delegacyi zostanie zapewne zamkniętą 21 b. m.

San Remo, 16 listopada. Wczoraj nie wyjeżdżał niemiecki następca tronu na spacer, z powodu złego stanu powietrza. Natomiast małżonka jego z córkami zrobiła wycieczkę do Bordighera.

San Remo, 16 listopada. Dr. Mackenzie wyjechał ztąd wczoraj.

Berlin, 16 listopada. Książę Wilhelm wyjedzie naprzeciw cara rossyjskiego aż do Wittenberge (miasta w okręgu Poczdamskim). Niemiecki następca tronu pozostanie na razie w San-Remo.

Berlin, 16 listopada. *Reichsanzeiger* donosi: Dr. Schmidt przedłożył cesarzowi Wilhelmowi następujące sprawozdanie: Lekarze skonstatowali dnia 11 b. m., że cierpienia niemieckiego następcy tronu polegają na istnieniu złośliwych nowotworów, mających przeważnie swoją siedzibę w krtani, ale rozszerzających się pomału także na prawą stronę. Cierpienie jest na razie lokalnem i nie wpływa ujemnie na ogólny stan zdrowia. Niebezpieczeń-

stwo polega na powolnem rozrastaniu się nowotworu, a ponieważ następca tronu nie chce zezwolić na wyjęcie całej krtani, przeto wcześniej czy później, wskutek pojawienia się duszności, będzie potrzeba prawdopodobnie przedsięwziąć tracheotomię. Lekarze zalecili następcy tronu, ażeby zimę przepędził na Południu, albowiem tym sposobem zdoła tem łatwiej utrzymać dotychczasowy stan sił żywotnych. Z powyższem sprawozdaniem zgadza się w zupełności dr. Schrötter z tym dodatkiem, ażeby na wypadek potrzeby był w San Remo pod ręką rutynowany chirurg.

Berlin, 16 listopada. Cesarz Wilhelm wstał wczoraj z łóżka około godziny 11 przed południem i wysłuchał raportów Perponchera i Albedylla.

Berlin, 16 listopada. (*Tel. pr.*) Przygotowania na przyjęcie cara poczynione. Jeżeli pogoda będzie sprzyjać. przyjmie go cesarz Wilhelm na dworcu, jeżeli zaś będzie niepogodnie to spełni to książę Wilhelm.

Berlin, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) *Polit. Nachr.* oświadczają, że na wykluczenie papierów rossyjskich z obrotu bankowego wpłynęły także przygotowania wojskowe, poczynione przez Rossyę.

Gdańsk, 16 listopada. Odpowiedź cesarza Wilhelma na adres zachodnio-pruskiego synodu zawiera następujący końcowy ustęp: „Szczere życzenia synodu dla ciężko chorego następcy tronu napajają zbolałe me serce błogiem uczuciem; oby ciężki ten dla mojego domu i dla naszej ojczyzny cios, Wszechmocność i Łaska Boska uchyliła od nas jak najrychlej."

Poznań, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) Odbyte wczoraj zgromadzenie obywateli polskich liczyło blisko 3.000 uczestników. Postanowiono wnieść protest przeciw zniesieniu języka polskiego w szkołach i uchwalono bronić narodowości polskiej na wszelkie legalne sposoby.

Paryż, 16 listopada. Według pogłosek, dopiero na czwartkowem posiedzeniu Izby pojawi się wniosek w sprawie dania zezwolenia Izby na sądowe ściganie Wilsona.

Paryż, 16 listopada. Baronowa Seillière, według twierdzeń małżonka, miała komisyi przedłożyć ważne fakta; między innemi miała zeznać, że br. Seillière wypłacił Wilsonowi dwa miliony franków za to, ażeby otrzymać dostawy, ale otrzymał tylko nieznaczne dostawy.

Tanger, 16 listopada. Obiegają pogłoski, że Hiszpania zajęła wyspę Perejil, na północny zachód od Ceuty (północne wybrzeże Afryki), ażeby tam zbudować latarnię morską. Pomiędzy Maurytanami ma z tego powodu panować wielkie wzburzenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 listopada 1887, godzina 7 minut 30. Akcye kredytowe 276 40 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 209·50, Południowa —·—, Renta papierowa 81 15, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 96·—, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 16 listopada 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 277.20, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 208·25, Kolej Karola Ludwika 209 50. Południowa 83 50, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·25 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95.— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9,95 50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 15 listopada 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —— do —.— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·62 do 25 75 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7·38 do 7 39 zł Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 159·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 98 50, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 43.90 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, —·—.

Wiedeń, 14 listopada 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn 21 25 Węg. akcye kredyt. 282·—, Akcye anglo austr. 108·—. Akcye banku Union 208 — Akcye kolei Karola-Ludwika 210 —, Akcye kolei północnej 256·— Akcye kolei południowej 83·75. Akcye kolei Alföld 177 75. Akcye kolei Elżbiety 222·50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 219·50 Akcye kolei węg. północno wschodniej 160.50 Wiedeńskie losy 130·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—. Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 123·25 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 98 55. Akcye związkowego banku 88 25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·75, Węgierskie losy 126·10, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 217 25. — Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 16 listopada 1887.

Hotel George'a

Pp. M. Rodakowski z Preszburga, E. Małachowski z Odessy. W. hr. Ledochowski z Wołynia, J. Helmer z Pesztu, B. Staufen z Wiednia, S. Sękowski z Wosławia, Chronowski z Krakowa.

Hotel Langa.

Pp. G. Rozborski z Rawy ruskiej, C. Nesbach z Remscheid, L. Karpeles z Wiednia, B. Politzer z Wygody.

Hotel Angielski.

Pp. F. Stróżewski z Warszawy, Dr. J. Moszkowicz z Tarnopola, S. hr. Konarski z Dubiecka, L. Lewicki z Hrawryłówki, B. Rozwadowski z Majdanu.

W TEATRZE hr. SKARBKA

we środę dnia 16 listopada 1887.

po raz pierwszy

Falkenström i synowie

dramat w 4 aktach J. Paulsena. — Przekład z norwegskiego.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociag osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Dziennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 listopada 1887

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	—	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	218	25	221	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	296	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	—	96	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	—	96	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	40	101	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	25
„ „ 4½ prc. „ „ 52	95	50	96	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	25	91	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		51	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		45	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	75	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	75	94	75
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	0
„ Stanisławowa	33	50	35	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	92	10	2
Półimperyał	10	26	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	9¾	1	11¾
100 marek niemieckich	61	60	62	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 14. listopada 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.—	81.20
luty-sierpień	80.95	81.15
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.35	82.55
kwiecień-październik	82.75	82.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134.75	135.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	170 25	170.75
„ „ 1864 po 50 złr.	170.25	170.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.20	96 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.85	112.05

2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)	płacą	żądają
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104·20	104.80
Niższej Austryi	109.25	109 75
Siedmiogrodu	104.25	105.—
Węgier	104.70	105.20

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.25	108.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	275.60	275.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	888.—	890.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	344 —	346.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2558—	2563.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209.75	210·25
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	219.50	220.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	222.50	222.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83 75	84 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165 —	166 —

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.20	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	96.20
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.60	101 —
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.60	101.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.—	96·—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.65	100.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.80	101 30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 50	100 30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.20	81.70
z r. 1884	90.—	90.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	49·25	.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50	29 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22 60
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	49 25	50 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.25	47.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 60	17.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12.—	12 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	60 50	61 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34 —	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39 —	39 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 —	47.—

7. Weksle (na 3 miesiące)	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125 75	126.15
Paryż za 100 ft.	49 65 —	49.72.50

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.94 —
„ pełnej wagi	5.92.—	5.95 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.95.50	9.96 50
Rossyjski półimperyał	10.28.—	10.30.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński,

dnia 15. listopada 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 prc. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku wiedeńskiego	—	—
„ „ kredytowego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

L. 7590 (7973 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 listopada 1887 tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś w dniu 14 grudnia 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 47/3 w Dniestrzyku dubowym, spadkobierców po ś. p. Iwanie Chaszczowskim własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 133 zł. 76 ct. z przyn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka dnia 3 października 1887.

L. 10589 (7961 3—3)

Ck. sąd pow. mdlg. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Wolfa Haber dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 200 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców Hawryły Andrejczuka w Werbiażu wyżnym pod Nr. 116 położonej, w trzech na dzień 25 listopada 1887, 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1290 zł. w. a która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 129 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie p. Herdliczki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 20 lipca 1887.

L. 4501. (7897 3—3)

W dniu 22 listopada i 22 grudnia 1887, zawsze o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, zaś na drugim terminie i niżej tejże przymusowa licytacya realności Iwana Wasyla, Jurka i Katarzyny Bojków własnej, pod n. k. 17 subr 4 w Reszniatem położonej, nieintabulowanej, celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi 20 rat po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, 26 wrzsśnia 1887.

L. 6786 (7922 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia funduszu ubogich w Kolbuszowy z kwotą 30 złr. 45½ cnt. w. a. odbędzie się dnia 10 stycznia 1888 i dnia 13 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 481 ks. gr. gm. katastr. Kolbuszowa, dłużnika Feliksa Siekierskiego własnej.

Cena wywołania 830 złr. w. a.

Wadyum 83 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kolbuszowa, 23 października 1887.

L. 9112 (7939 4—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Sprunga w kwocie 312 złr. wraz z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 grudnia 1887 i 20 stycznia 1888 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 68 i 84 w Dornbachu Jana Macha własnych.

Cena wywołania 1330 złr.

Wadyum 133 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Leżajsk, dnia 22 października 1847.

L. 41677 (7948 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni, że w sprawie galic. kasy oszczędności, przeciw Adeli Andrzejowskiej, dozwoloną została licytacya realności pod l. k. 797²/₄ we Lwowie położonej, która to licytacya odbędzie się w dwu terminach, a to dnia 22 grudnia 1887 i 17 lutego 1888, każdym razem o godz. 10 rano w tus. sali rozpraw. Na pierwszym terminie realność powyższa sprzedaną będzie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet niżej takowej, nie niżej jednak kwoty 5230 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi suma 15690 złr. wa.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania tj. kwotę 1569 zł.

O tem zawiadamiamy gal. kasę oszczędności, Adelę Andrzejowską, Wysoki skarb przez ck. Prokuratoryę skarbu, c. k. główny urząd podatkowy, tych zaś wszystkich, którzyby po dniu 27 marca 1887 r. jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na hipotekę realności pod lk. 797 i dwie czwartych weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub inne z jakiegokolwiek powodu doręczonemi nie zostały, do rąk kuratora adw. Lehmana, z substytucyą adw. Szydłowskiego, których w tym celu ustanawia i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registruturze.

Lwów dnia 29 października 1887.

L. 22560 (7932 3—3)

Ck. sąd krajowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 536 zł. odbędzie się w sali sądowej w dniu 21 grudnia 1887 i 18 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya połowy realności l. 215/VIII w Krakowie położonej, literą A oznaczonej, Löbla Kaufmanna własnej.

Cena wywołania 1225 zł. 40 ct.

Wadyum 123 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony jest termin na 18 stycznia 1888 o godzinie 11 rano. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Henryk Schoen w Krakowie.

Kraków 16 września 1887.

L. 7231 (7938 3—3)

W dniu 21 grudnia 1887 i 25 stycznia 1888 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nr. kons. 760 w Żołyni wsi położona lwh. 1580 objętej masy spadkowej Eliasza Leistyny a raczej jego spadkobierców Bernarda, Markusa i Naftalego Leistynów własna, zaspokojenie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 5000 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 12000 zł. wal. austr.

Wadyum 1200 zł. wa.

Akt oszacowania (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Ck. sąd powiatowy.

Łańcut dnia 20 października 1887.

L. 10060 (7933 3—3)

Ck. sąd obwodowy w Kołomyi podajo niniojszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi, dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 1000 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż jednej siódmej części realności wedle wykazu hip. l. 534 kart. B. poz. I. dłużniczki Małki z Brettlerów Rappaportowej w Kołomyi własnej, pod Nr. 71/558 położonej, w dwóch terminach na dzień 16 grudnia 1887 i 20 stycznia 1888 zawsze o godz. 10 z rana w B. IX, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2346 zł. 80 ct. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 235 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 20 października 1887.

L. 23042 (7931 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego a mianowicie: a) 161 zł. z 6 proc. odsetkami od 1 września 1884 i 1 proc. prowizyą w kwocie 1 zł. 61 ct., b) 161 zł. z 6 proc. odsetkami od 1 marca 1885 i 1 proc. prowizyą w kwocie 1 zł. 61 ct., c) 161 zł. z 6 proc. odsetkami od 1go września 1885 i 1 proc. prowizyą w kwocie 1 zł. 61 ct., d) kosztów sądowych 32 zł. 66 ct. i kosztów egzekucyinych w kwocie 12 zł. 82 ct. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dwoch terminach a mianowicie dnia 10 stycznia, 13 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 237 dz. VIII w Krakowie położonej, wedle lwh. 1628 Sary Obstfeld i nielet. Chai Obstfeld jako oświadczonej spadkobierczyni Pinkusa Obstfelda własnej pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przez c. k. gal. bank hipoteczny przy udzieleniu pożyczki w kwocie 12000 zł. przyjęta.

Na pierwszym terminie realność rzeczona niżej ceny wywołania sprzedaną nie zostanie, zaś na drugim terminie i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 1200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutej. sąd. registraturze.

O czem strony interesowane, a niewiadomi wierzyciele hipoteczni pod dniem 13 kwietnia 1887 prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabywający do rąk kuratora adw. p. dra Serafina Chmurskiego z zastępstwem adw. p. dra Maurycego Schönberga zawiadomienie otrzymują.

Kraków 30 września 1887.

L. 5924 (7743 3—1)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Adamusa w Bulowicach pod nr. 147 i dwie czwartych części realności lwh. objętej na pokrycie pretensyi Wilhelminy Singerowej w sumie 100 zł. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniu 10 stycznia 1888 i 14 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2015 zł. i 50 zł.

Wadyum 201 zł. 50 ct. i 15 zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach.

Kęty 15 października 1887.

L. 5534 (7919 3—3)

Sąd powiatowy kęcki rozpisuje egzykucyjną sprzedaż 2-trzecich do Jana Gottmana należących części realności w Kętach pod nk. 16 wyk. hip. 16 objętej i jednej czwartej doń należącej części realności w Kętach wyk. hip. 736 objętej na pokrycie grzywien porządkowych 10 zł. i 15 zł. z pn. dla Wysokiego skarbu państwa przypadających w 3 terminach w dniu 27 stycznia, 27 lutego i 4 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 121 zł. 38 ct. i 60 zł.

Wadyum 13 zł. i 6 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 4 kwietnia 1888 godzinę 3 popołudniu.

Kęty dnia 25 września 1887.

L. 7640 (7675 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana od nieletniego Bartłomieja Medyka się należącej w kwocie 20 zł. wa. z pn. odbędzie się licytacya realności składająca się z wyk. hip. 124 i 2-ósmych części wyk. hip. 404 księgi gruntowej gminy Pohorce objętej, pod warunkami ułatwiającemi na jednym terminie 11 stycznia 1888.

Cena wywołania w kwocie 450 zł. w. a., wadyum zaś 5 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Komarno dnia 17 sierpnia 1887.

L. 8332 (7921 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu ściągnienia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 256 złr. 16 cnt. przeprowadzoną zostanie w dniach 10 stycznia i 13 lutego 1888 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 104 w Ostrowach tuszowskich Maryi i Franciszki Zimmermann własnej.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kolbuszowa, 25 października 1887.

L. 7222 (7759 3—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 877 złr. 72 cnt. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 66 w Rzeszowie położonej wyk. hip. l. 60 księgi głównej gminy kat. Rzeszów objętej na imię Chajma Jonasza 2ga im. Halperna i Laji Halperowej zaintabulowanej w dniach 16 stycznia 1888 i 20 lutego 1888 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 3216 złr.

Wadyum 321 złr. 60 cnt.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 20 października 1887

L. 3370 (7762 3—3)

Dnia 17 stycznia 1888 o 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Busku licytacyjna sprzedaż realności w Busku na starem mieście w powiecie Kamienieckim pod nk. 66 i 96 położonej wedle wyk. hip. 95 B. 1 księgi gruntowej Buska Jakóba i Itte Jahrów własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjn. Banku hipotecznego na zaspokojenie resztującego kapitału dłużnego w ilości 1904 złr. 32 cnt. w. a. z pn.

Cena wywołania 6173 złr. 33 i ⅓ cnt

Wadyum 5 pr.

Realność ta sprzedaną zostanie także i niżej ceny szacunkowej; wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

Oczem się chęć kupienia mających i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy po 25 lipca 1885 rzeczowe prawa nabyli, lub którymby uchwały licytacyjne nie doręczono do rąk kuratora c. k. notaryusza Jana Szumpetera w Busku uwiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 14492. (7980 3—3)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtowej sprzedaży tytoniu w Dobromilu połączonej z drobną sprzedażą materyałów tytoniowych, znaczków stemplowych i blankietów wekslowych niżej 5 zł., tuozież z kolekturą loteryjną nr. 45 Lwowską i nr. 174 Berneńską, rozpisuje się licytacya w drodze pisemnych ofert, do których dołączone być ma wadyum względem hurtowni w kwocie 600 zł., tudzież względem kolektury loteryjnej w kwocie 400 zł. włącznej sumie 1000 zł., a zarazem świadectwa pełnoletności, moralności i majątku.

Dotyczące oferty wnosić należy na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, do włącznie dnia 30 listopada 1887 do godziny 12 w południe.

Sprzedaż materyałów tytoniowych w czasie od 1 październikn 1886 do 30 września 1887 wynosiła ogółem 4054 zł. 32 ½ ct.

z której na drobną sprzedaż konsumentom przypada kwota	8.645 zł. 39 ct.
zaś na obdzielenie hurtownika w Rybotyczach	5.458 zł. 41 ct.
Znaczków stemplowych i blankietów wekslowych sprzedano w tymże czasie za kwotę . . .	7.896 zł. 87½ ct.
Czysty dochód kolektury loteryjnej, obliczony wedle wyników za lata 1884—1886, wynosił w przecięciu licząc po 5 prc. od stawek na ciągnienia loteryi lwowskiej	116 zł 9 ct.
na ciągnienia loteryi w Bernie po 4 prc kwotę . .	84 zł. 5 ct.
razem	200 zł. 14 ct.

Dotychczasowy hurtownik dostarczał materyały tytoniowe i stemplowe dla hurtowni w Rybotyczach, która to ostatnia obecnie w skutek rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 17 października 1887 l. 76233, do poboru materyałów tytoniowych do c. k. magazynu tytoniowego w Przemyślu przydzieloną została.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, tudzież w c. k. nadzorach straży skarbowej do Sanockiego powiatu skarbowego należących.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sanok, dnia 2 listopada 1887.

L. 14511. (8003 3—3)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtowej sprzedaży tytoniu w Rybotyczach połączonej z drobną sprzedażą materyałów tytoniowych, znaczków stemplowych i blankietów wekslowych niżej 5 zł., rozpisuje się licytacyę w drodze piśmiennych ofert, do których dołączone być ma wadyum w kwocie 100 zł., tudzież świadectwa pełnoletności, moralności i majątku.

Odnośne oferty podawać należy na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku do włącznie dnia 30 listopada 1887 do godziny 12 w południe.

Spszedaż materyałów tytoniowych w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1886 wynosiła ogółem . . . 5.443 zł. 47 ct.

z której na drobną sprzedaż konsumentom przypada kwota	1.984 zł. 87 ct.
Znaczków stemplowych i blankietów wekslowych sprzedano w tymże przeciągu czasu za . . .	291 zł. 55 ct.

Dotychczas pobierał hurtowny sprzedawca tytoniu potrzebne zapasy w materyałach tytoniowych i stemplowych od hurtownika w Dobromilu, obecnie zaś w skutek rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 17 października 1887 l. 76233, pobierać będzie tytoń z c. k. magazynu w Przemyślu, a stemple i blankiety wekslowe z c. k. urzędu podatkowego w Dobromilu.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, tudzież w c. k. nadzorach straży skarbowej do Sanockiego powiatu skarbowego należących.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sanok, dnia 2 listopada 1887.

L. 3601. (7999 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi Janusiewiczowi pto 1200 zł., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod n. kon. 78 w Wiśniowczyku położonej, wyk. hip. l. 178 ksiąg gr. gminy kat. Wiśniowczyk objętej, Józefa Janusiewicza własnej, dnia 10 grudnia 1887, 12 stycznia i 18 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 31 sierpnia 1887.

L. 3600. (8000 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredyt. Ziemskiego w Krakowie, przeciw Ilkowi Zacharków pto 1200 zł. w. a. z pn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod n. kons 130 w Wiśniowczyku położonej, wyk. hip. l. 507 ksiąg gr. gminy kat. Wiśniowczyk objętej, Ilka Zacharków własnej, dnia 10 grudnia 1887, 12 stycznia i 18 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 31 sierpnia 1887.

L. 14559. (8003 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie 15482 zł. 72 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 13 i realności plac budowlany l. 30 w Tarnowie na Zawalu położonych do dra Febusa Salomona, dra Karola Salomona, Adolfa Salomrna, Wilhelma Salomona i Edwarda Salomona należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 16 grudnia 1887 i w dniu 20 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 42.228 zł. 80 ct. w. a., poniżej której w pierwszym terminie realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4222 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla wierzycieli niewiadomych z pobytu mianowicie dla Lei z Deichesów Silbersteinowej, Anny Bachmayer, Leona Kohna i dla tych, którzyby po 14 września 1887, do hipoteki weszli, ustanowiono kuratorem adw. dra Mieczysława Brzeskiego.

W Tarnowie, 20 października 1887.

L. 15047. (8006 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Joannie Peszkowskiej o 9024 zł. 22 ct. w. a., dozwolo ną została relicytacya majętności Zielona czyli Ławki, w powiecie Dąbrowskim położonej.

Sprzedaż relicytacyjna odbędzie się w sądzie tym w jednym terminie na dzień 16 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem naznaczonym.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa a względnie cena poprzednio ofiarowana 22832 zł. aw.

Gdyby tej nie ofiarowano nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum wynosi 2283 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w aktach registratury.

W Tarnowie, 27 października 1887.

L. 5487. (8013 1—3)

W dniach 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 150 zł., publiczna licytacya realności Józefa Barana pod lwh. 189 w Porębie położonej.

Cena wywołania 348 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 28 września 1887.

L. 11516 (7962 1—3)

Ck. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 2 grudnia 1887 o godzinie 9 rano w sądzie za jakąkolwiek bądź cenę, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 28 rat po 6 zł. z pn. w drodze przymusowej licytacyi realność pod lk. 183 w Piadykach położoną, wedle wykazu dipot. l. 1 ks. gr. tejże gminy kat. małoletnich Nykoły, Dmytra i Anny Arsaków własna.

Cena wywołania 150 zł.

L. 21490. (7981 1—3)

Przemyska c. k, powiatowa Dyrekcya skarbowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że względem wydzierżawienia rządowych stacyi mytniczych tutejszego powiatu skarbowego na rok 1888 lub na lata 1888 i 1889 lub w końcu na trzy lata 1888, 1889 i 1890 upadłych przy licytacyi w dniach 25, 26 i 27 października 1887 rozpisanej i ogłoszonej reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 18go września 1887 l. 63330 odbędzie się w podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej druga licytacya w terminie, w spisie poniżej umieszczonym, zapodanym.

Oferty pisemne, tak samo jak i ustne nadaże opiewać mogą na peryod dzierżawny jednego, dwu lub trzech lat, i mogą być wniesione u naczelnika podpisancj c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu tylko do godziny 1 po południu w dniu, dzień licytacyi ustnej poprzedzającym muszą być ściśle zastosowane do formularza dla ofert pisemnych, w ogłoszeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z d. 18 września 1887, l. 63330 zawartego, którym wadyum wedle przyłączonego spisu uwidocznione w gotówce lub w papierach wartościowych przyłączone i na kopercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

W końcu nadmienia się, że resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane przed licytacyą w zwykłych godzinach kancelaryjnych w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jako też w c. k. nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie i Rawie, zaś przy licytacyi mającym chęć zadzierżawienia odczytane zostaną.

S P I S

rządowych stacyi mytniczych drogowych i mostowych, których wydzieżawienie na rok 1888, lub na dwa lata 1888 i 1889, lub też na trzy lata 1888, 1889 i 1890 w drodze publicznej licytacyi ogłoszeniem z dnia 5 listopada 1887 l. 21490 rozpisuje się.

L. porz.	ck. pow. Dyrekcyi skarbu	N a z w a stacyi mytowej i rodzaj tejże. Do wydzierżawienia na jeden rok 1888, lub na dwa lata 1888 i 1889 lub też na 3 lata 1888, 1890 i 1890.	N a z w a gościńca	taryfa: myto drogowe za kilometrów	taryfa: myto mostowe wedle taryfy	Cena wywołania na 1 rok złr.	wysokość wadya złr.	
1	Przemyśl	Duńkowice, myto drogowe.	Krakowski	16	—	1350	225	Licytacya ustna będzie przeprowadzoną w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu od godziny 9 rano do 1 po południu dnia 24go listopada 1887.
2		Jaworów, myto drogowe.		16	—	1900	317	
3		Radymno, myto mostowe.		—	III	3510	585	
4		Kamionka wołoska (Horajec) myto drog.	Żółkiewski	16	—	1110	185	
5		Rawa ruska, myto drog. i most.		16	I	1904	318	
6		Mostymałe, myto drog. i most.		24	I	1116	186	
7		Reczpol, myto drogowe.	Przemyski	16	—	815	136	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 5 listopada 1887.

Zakład 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, adwokat Trachtenberg w Kołomyi

Kołomyja 10 września 1887.

L. 9033 (7968 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego jako to 20 rat po 15 zł. i resztę kapitału 28 zł. 39 ct. wa. z pn. rozpisaną została ponownie egzekucyjna sprzedaż przez publiczna licytacyę realności pod l. 22 w Woli duchackiej położonej, według ks. gł. tab. gm. kat. Wola duchacka l. wyk. hip. 21 spadkobierców śp. Jana Siemieńskiego własnej, którą to sprzedaż na jednym terminie tj. dnia 12 grudnia 1887, o godz. 9 rano także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę przy pozostawieniu zeszłych warunków licytacyjnych w tut. sądzie rezolucyi z dnia 30 marca 1886 l. 1105 zawartych, bez zmiany wykonaną zostanie.

Podgórze dnia 11 października 1887.

L. 5651 (7965 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej spółki pożyczkowej w Rohatynie, przeciw Józefowi Pałazyi o zapłacenie 226 zł 20 ct. z pn. przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu trzech szóstych części gospodarstwa włościańskiego pod lk. 61 w Łanach położonego wyk. hip. l. 131 objętego i trzech-54tych części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 137 tejże gminy objętego, dłużnika własnych w dwóch na dzień: 15 grudnia 1887 i 10 stycznia 1888 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania trzech szóstych części ciała hipotecznego wk. 131 stanowi cena szacunkowa 381 zł. 50 ct., zaś trzech-54tych części ciała hip. wk. l. 137 cena szacunkowa 13 zł. 60 ct. wa., że ciała powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim tdrminie także i niżej tej ceny sprzedane zostaną Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej, przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 30 sierpnia 1887.

L. 6862. (8018 1—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczk. w Krzeszowicach w kwocie 287 zł. 34 ct. z pn., publiczna licytacya połowy realności Jacentego Dudka pod lwh 23 w Filipowicach położonej.

Cena wywołania 1075 zł.

Wadyum 107 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 października 1887.

L. 8273. (7967 1—3)

Dnia 20 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności w Majdanie, pod lk. 83 położonej, Michała Kozyrskiego własnej, wykazem hipotecznym l. 4 objętej, w sprawie i na rzecz gal. Zakładu kredytowego w Krakowie pto 300 zł.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Mańkowski w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus registraturze.

Lubaczów, dnia 18 października 1887.

L. 8274. (7966 1—3)

Dnia 20 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 4 w Kobylnicy ruskiej położonej, Jana Künnera własnej, wykazem hipotecznym l. 7 objętej w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 500 zł. w. a.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli p. Jan Mańkowski.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 17 października 1887.

L. 4353 (7996 1—3)

W ck. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tennenbauma w kwocie 5 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż jednej trzeciej części realności Cm. 137 w Tyczynie położonej, wykazem hipotecznym l. 101 księgi głównej gminy Tyczyn objętej, na imię Ludwika Dudrowskiego zaintabulowanej, w dniach 5 grudnia 1887 i 7 stycznia, 8 lutego 1888 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 9 lutego 1888, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Tyczyn 12 lipca 1887.

L. 12799 (7989 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 246 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż licytacyjna realności objętej l. wyk. hip. 265 księgi gminy kat. Olszanica, egzekuta Dmytra Michaliszyna własnej, na 400 zł. wa. ocenionej, na rzecz Mojżesza Dawidsohna w terminach dnia 9 grudnia 1887 i dnia 9 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 11 przed poł. z tem, że wspomnione ciało hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także niżej tej wartości sprzedane zostanie.

Poręczne wynosi 40 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Z ck. sądu powiatowego miej. del.

Złoczów, dnia 28 września 1887.

L. 3598 (7997 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Grzegorzowi Kurykowi pto 1000 zł. przedsięweźmie przymusową publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 14 w Sokołowie położonej wyk hip. l. 301 ks gr. gminy kat. Sokołów objętej, Grzegorza Kuryka własnej, dnia 10 grudnia 1887, 12 stycznia i 18 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Ck. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk dnia 31 sierpnia 1887.

L. 3680 (7998 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Annie Łojowej, Maryi Kurysiowej i Magdalenie Kosciow pto 150 zł. przedsięweźmie przymusową publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk 137 w Wiśniowczyku położonej, wyk. hip. l. 30 ks. gr. gminy kat. Wiśniowczyk objętej, Anny Łojowej Maryi Kurysiowej i Magdaleny Kosciow własnej, dnia 10 grudnia 1887, 12 stycznia i 18 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Ck. sad powiatowy.

Wiśniowczyk dnia 3 września 1887.

L 6861. (8017 1—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczk. w Krzeszowicach w kwocie 90½ zł. z pn., publiczna licytacya realności Zygmunta i Józefy Molikiewiczów pod lwh. 206 w Paczołtowicach położonej.

Cena wywołania 95 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę waeunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 października 1887.

L. 6860. (8016 1—3)

W dniu 19 grudnia i 23 stycznia 1888 zawsze o 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczk. w Krzeszowicach w kwocie 300 zł. z pn., publiczna licytacya realności Franciszki Chodackiej, pod lwh. 43 w Zalasie położonej.

Cena wywołania 970 zł.

Wadyum 97 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 października 1887.

L. 6859 (8015 1—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 200 zł. publiczna licytacya realności Jana Polita, pod lwh. 48 w Zalasie położonej.

Cena wywołania 1900 zł.

Wadyum 190 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

Ck. sąd powiatowy.

Krzeszowice 28 października 1887.

L. 4882 (8038 1—3)

W ck. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 10 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 16 w Zalesiu położonej, wyk. hip. l. 14 objętej, na Jana Gliwę zapisanej, w dniach 5 grudnia 1887, 7go stycznia i 8 lutego 1888 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 9 lutego 1888, każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania 3056 zł.

Wadyum 305 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 20 lipca 1887.

L. 4431 (8037 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 73 zł. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Cn. 332 w Tyczynie położonej, wykazem hipotecznym l. 120 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej, na imię Jana i Katarzyny Kocojów zaintabulowanej w dniu 5 grudnia 1887, 7 stycznia i 8 lutego 1888 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 9 lutego 1888, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 9 lipca 1887.

L. 6831 (8014 1—3)

W dniach 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Ewalda Miguli w kwocie 48 zł. publiczna licytacya połowy realności Michała Kalemby pod lwh. 66 w Sance położonej.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

Ck. sąd powiatowy
Krzeszowice 25 października 1887.

L. 11205 (7960 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że dnia 2go grudnia 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż realności pod lk. 13 w Piadykach położonej wedle wykazu hip. l. 99 ks. gr. Jakóba Zamulinskiego własnej w celu zaspokojenia 28 rat po 3 złr. z pn. na rzecz c. k. uprzyw gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 300 złr. przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 15 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja, 10go sierpnia 1887.

L. 11515 (7859 1—3)

C. k. sąd powiat. miej. del w Kołomyi sprzeda 2 grudnia 1887 o godzinie 9 rano, w sądzie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod lk. 104 w Siemakowcach położona, wedle wyk. hip. l. 431 ks. grunt. tejże gminy kat. Piotra Nazaryczuka własną celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 24 rat po 3 złr. z pn. we Lwowie

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 17 złr. 50 cnt.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Freudenberg w Kołomyi.

Kołomyja, 10 września 1887.

L. 3399 (8011 2—3)

Ck. sąd powiatowy w Kamionce Strumiłowej uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi 525 zł. 55 ct. z pn. Neanilii Krano, odbędzie się dnia 24 listopada i 23 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 1410 gminy Dobrotwór, Osiasza Schwarzwalda własnej.

Na powyższych terminach realność ta zostanie tylko za cenę wywołania 250 zł. lub wyżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 25 zł.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 23 grudnia 1887 godzinę 10 rano.

Kamionka Str. 20 lipca 1887.

L. 4352 (7995 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tennenbauma w kwocie 24 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym 59 gminy katastralnej Tyczyn objętej, na imię Barbary Jopek zaintabulowanej, w dniach 5 grudnia 1887, 7 stycznia i 8 lutego 1888 i terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 9 lutego 1888, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 14 lipca 1887.

L. 664 (7924 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 14 grudnia 1887 i 25 stycznia i 29 lutego 1888 o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Knihinice l. 2 objęte, Wasyla Halimurki własną, celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi 11 rat po 9 zł. i jedną ratę 9 zł. 9 ct. wynoszącej.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na trzecim także i niżej takowej sprzedana.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 19 marca 1887.

L. 10225 (7927 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano na dzień 16 grudnia 1887 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 21 stycznia 1888, także i poniżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 150 pag. rep. Nr. 253 w Tyśmienicy położonej, wedle Dom. VIII pag. 119 n/1 i 2 hered. Jurka Pawłyszyna własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego pto 390 zł. 10 ct. wa.

Cena wywołania 2235 zł.

Wadyum 222 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kurator p. E. Lapicki w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica 22 października 1887.

L. 66013 (7951 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wiśle pod Dmytrowem i Kołem, odbędzie się w c. k. starostwie w Tarnobrzegu 15 grudnia 1887 publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 12607 złr. 37 cnt.

Oferty należycie ułożone i w wadyum 5 pr. od ceny fiskalnej zaopatrzone, należy wnieść do godziny 12 w południe wyżej wspomnionego dnia, do c. k. starostwa w Tarnobrzegu, gdzie także plany i warunki budowy aż do dnia i godziny licytacyi przejrzane być mogą.

Oferty nie ułożone podług przepisów, lub po upływie terminu, albo wprost do c. k. Namiestnictwa wniesione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 4 listopada 1887.

L. 7183 (7937 3—3)

C. k sad powiatowy Husiatynie ogłasza, iż w dniu 28 listopada 1887 o 10 rano przeprowadzona będzie przymusowa sprzedaż realności spadkobierców Szai Pohoryllesa w Husiatynie pod l. 489 położonej na zaspokojenie wierzytelności banku hipotecznego w kwotach 276 złr. i 276 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 12000 złr.

Wadyum wynosi 600 złr.

Na tym terminie zostanie taż realność i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Husiatyn, 16 września 1887.

L. 8789 (7940 3—3)

C k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Bohrera w kwocie 44 złr. z przynależytościamia odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 grudnia 1887 i 20 stycznia 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod n. k. 446 w Leżajsku spadkobierców Katarzyny Kostkowej własnej.

Cana wywołania 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Leżaj, dnia 19 października 1887.

L. 7584. (8022 1—3)

AVISO.

Auf den in unserem Blatte vom 15ten November 1887 Nr. 260 eingerückten Auszug aus der Kundmachung des kk Reichs-Kriegs-Ministeriums betreffend die Lieferung von Winter- Sommer- und Pferdedecken pro 1888 wird aufmerksam gemacht.

Upadłości.

L. 47119. (7947 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Debory Bardach, nieprotokołowanej kramarki papieru i towarów norymberskich we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Teodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Saula Waldmanna, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którymto celu wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1887, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych także szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 31 grudnia 1887 i podać ją na terminie na dzień 11 stycznia 1888, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 10 listopada 1887.

L. 5218 (7955 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia, że w sprawie konkursowej Joachima Feliksa z Andrychowa, w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego p. Władysława Herolda, ustanowił komisarzem konkursowym, obecnego c. k. sędziego powiatowego w Andrychowie p. Karola Górskiego.

Wadowice, 5 listopada 1887.

L. 42. (8034 1—3)

Celem ustalenia rachunku należytości Schaji Kohna zastępcy masy krydalnej Markusa Spitz wzywam po myśli § 161 ord. konk. ogół wierzycieli na dzień 28go listopada 1887, godz. 10 przed południem do sądu tutejszego, izba rozpraw nr. 2.

Gwoździec, 31 października 1857.

C. k. naczelnik sądu
jako komisarz konkursowy.

L. 2. (8029)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych w masie rozbiorowej M. Jonasa pretensyi, tudzież do powzięcia uchwały względem sposobu zrealizowania majątku masy, a mianowicie pozostałych jeszcze towarów w sklepie, urządzenia domowego krydateryusza i nieściągniętych dotychczas aktywów masy, wreszcie do wyboru w miejsce rezygnującego Eisiga Bogada innego zawiadowcy masy wyznaczam termin na 29 listopada 1887 o godzinie 10 rano, co niniejszem do wiadomośai wierzycieli podaje

Komisarz konkursowy
Stanisławów, 24 października 1887.

L. 11777. (8028 1—3)

Wierzycieli mas rozbiorowych Herscha Grauera i Leiby Grauera zawiadamia się, że projekt rozdziału zrealizowanego majątku u komisarza konkursowego, bióro nr. 5, lub u zawiadowcy masy przejrzeć, lub w odpisie podjąć mogą, — a zarzuty możliwe do dnia 25 listopada 1887 ustnie lub pisemnie do konkursowego wnieść mają.

Do rozprawy nad zarzutami wyznaczono termin na 28 listopada 1887, o godzinie 10 przed południem, biuro nr. 5.

Z c. k. sądu obwodowego.
Sambor, 9 listopada 1887.

L. 76. (7985)

Do likwidacyi wierzytelności przez Ignacego Hechter dodatkowo do masy konkursowej Leiby Eifermann z Kołomyi zgłoszonej, wyznaczam termin na dzień 24 listopada 1887, o godz. 10 z rana.

O czem wszystkich wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamiam.

Kołomyja, dnia 5 listopada 1887.

LEWICKI
komisarz konkursowy.

L. 188. (8004)

W sprawie konkursowej H. B. Kohanego wyznacza się termin na 5go grudnia 1887, o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi, sprawdzenia rachunków złożonych przez poprzednich zarządców masy i przyznania ostatnim należytości, tudzież wykazania wyniku zarządu i poczynionych wierzycielom konkursowym upłat.

Z c. k. sądu obwodowego.
W Tarnowie, dnia 5 listopada 1887.

Księgi gruntowe.

L. 1195 (7987)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz zaktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Byków z miejscowością Ortynice powiatu sądowego Łąckiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Łące do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Łące do dnia 25 listopada 1887.

Sambor, dnia 10 listopada 1887.

Konkursa.

L. 2199/p. (7953 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi.

Podania o tę, względnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta, należy wnieść w drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 2 grudnia 1887.

W Krakowie, dnia 9 listopada 1887.

L. 1598 (8040)

Konkurs

celem obsadzenia dwóch posad sekretarzy przy gal. c. k. Prokuratoryi skarbu w VIII klasie rangi, z systemizowanemi należytościami etatowemi.

Mający chęć ubiegania się o te posady powinni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych, w ciągu czterech tygodni w drodze przepisanej do c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

We Lwowie, dnia 11 listopada 1887.

L. 3475 (8044)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia trzy posady dozorców więziennych pierwszej, i dwie posady drugiej klasy z roczną płacą 300 zł. wzgląd ie 260 zł. tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach lub dodatkiem na pomieszkanie 30 zł. rocznie, wreszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że władają językami krajowemi w słowie i piśmie, nareszcie że nie przekroczyli normalnego wieku. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione w tutejszej dyrekcyi do dnia 30 grudnia 1887.

Lwów, dnia, 15 listopada 1887.

Kuratele.

L. 3911 (8009 1—3)

Józef Rachwał z Golcowej uznany za umysłowo niedołężnego, Jan Gosztyła z Golcowej tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Brzozów, 30 września 1887.

L. 2810. (7992 1—3)

Dobromilski c. k. sąd powiatowy zawiadamia, że kuratorem marnotrawcy Jwana Ryczaka z Nanowy ustanowiono w miejsce ks. Grzegorza Sprysa, Fedia Pytypa.

Dobromil, 12 kwietnia 1887.

L. 13110. (7936 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu wiadomo czyni że na podstawie zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 10 września 1887 l. 11426 uznaje Karolinę Ostapiszyn z Petlikowiec starych za umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Szymka Snihur z Petlikowiec starych.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 22 września 1887.

Wyroki prasowe.

L. 19156 (7977)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numrze 307 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 5 listopada 1887 pod napisem „Przegląd polityczny" w końcowym ustępie począwszy od słów „Wollen Sie ein zweites Königgrätz" zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Ck. sąd krajowy karny.

Lwów dnia 7 listopada 1887.

L, 19157 (7978)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 21 czasopisma „Smigus" z dnia 1 listopada 1887 pod napisem „Z dziennika urzędowego" i „Konkurs na posady w Galicyi" zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbroniona jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. sąd krajowy karny.

Lwów dnia 7 listopada 1887.

L. 18797 (7979)

W Imeny Jego Wełyczestwa Cisara!

Ck. sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§ 489 i 493 zak. o post. karn. i § 37 zak. pras. szczo soderžanie artykułiw umiszczenych w czysli 43 czasopysy „Batkiwszczyna" z dnia 28/16 kozełtnia 1887 pod napysom „Kuda to ide" i Pysmo z seła" mistyt w sobi a to perwyj znamena prewyny z § 302 a druhyj znamena prowyny z § 300 i 516 zak karn. i proto uspraweďływena jest zariadžena czerez ck. prokuratoriu deržawnu konfiskata toji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprostranenije tych artykułiw a zabranyj nakład maje buty zniszczenyj.

Lwiw dnia 3 łystopada 1887.

Bl. 259. (8001)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Wr.-Neustadt hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft daselbst die von derselben verfügte Beschlagnahme der Nr. 45 der „Wiener-Neustädter Zeitung", periodische Zeitschrift ddo. 5. November 1887, bestätigt und erkannt, daß der Inhalt der im Artikel auf Seite 6: „Ortsgruppen-Unterhaltung in Piesting" angeführten Rede des Abgeordneten Ritter von Schönerer, und zwar von der Stelle „aber auch Haß, glühender Haß, bis „keine Befriedigung über billigen Einkauf empfinden" den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G. begründe. Es wird daher das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen, und auf Vernichtung dieser Druckschrift gemäß § 37 Pr.-Ges.-erkannt.

Wr.-Neustadt, am 7. November 1887.

Bl. 257. (7930)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. October 1887, Z. 30795, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pražsky Tydennik" Nr. 43 vom 21. October 1887 wegen des Artikels „Krise" nach den §§ 65 a 491 und 493 St. G. und nach Art. V des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26. October 1887, ZZ. 7780 und 7781 die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift „Podripan" vom 21. October 1887 wegen des Artikels „Z Libochovic" nach § 300 St. G., und der Nr. 43 der Zeitschrift „Cesky Sever" vom 22. October 1887 wegen des Artikels „Z Terezina. Schůze obecniho zastupitelstva" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. Oktober 1887, Z. 7992, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift „Der westböhmische Grenzbote" vom 23. October 1887 wegen des Artikels „Nationale Rundschau" beginnend mit „Die czechische Wirthschaft wird immer . " und wegen des in der Beilage dieser Zeitschrift „Marienbader Nachrichten" enthaltenen Artikels „Wohlleinerei nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 28. October 1887, Zahlen 6546 und 6562, die Weiterverbreitung der Nr. 292 der „Deutschen Volkszeitung" (Abendausgabe) vom 24. October 1887 wegen des Artikels „Die Amtseinsetzung des Prager Bürgermeisters" nach § 300 St. G., und der Nr. 293 derselben Zeitschrift vom 25. October 1887 wegen des Artikels „Die Kölnische Zeitung über Oesterreich" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. October 1887, Zahl 4946, die Weiterverbreitung der „Iglauer Zeitung" Nr. 84 vom 18. October 1887 wegen des Artikels „Ernüchterung" nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29. October 1887, Z. 9754, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr. 245 vom 27. October 1887 wegen des Artikels „Ciri cari Postna premisljevanja ob petkich„ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Bozen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. October 1887, Z. 4064, die Weiterverbreitung der Constitutionellen Bozner Zeitung" Nr. 243 vom 25. October 1887 wegen des Feuilletons „Geschichten aus den Papieren der alten Mamsel" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. October 1887, Zahl 8240/1256, die Weiterverbreitung nachstehender ausländischer Zeitschriften verboten, u. zwar: „Capitan Fracassa" ddo Rom, 8. October 1887, Nr. 277 nach 65 a St. G.; „Corriere della sera" (Mailand) vom 9. October 1887 Nr. 279 nach § 65 a St. G; „L'Imparziale" ddo. Messina, 8: October 1887, Nr. 233 nach § 65 a St. G; „Il Diritto" ddo. Rom, 10. October 1887, Nr. 283 nach § 305 St. G., und „Fanfulla" ddo. Rom, 10. October 1887, Nr. 275 nach § 64 St. G.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. October 1887, Z. 6065, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Srpski List" Nr. 38 vom 13. October 1887 wegen des Artikels „Moskovske Vjedomosti pred izborima u Serbij" nach § 65 a St. G. und wegen des Artikels, beginnend mit „Organ Dalmatinske Ilade", nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8994 (7972 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Dołhego zawiadamia się iż w skutek wniesionego przez Tomasza Lobińskiego pozwu de praes 8 po 1885 l. 16368 przeciw spadkobiercom śp. Dmytra i Katarzyny Dołhych a to nieznanemu z miejsca pobytu Antoniemu Dołhemu tudzież nieletnim Annie i Józefowi Dołhym o zapłacenie 200 zł. zpn. celem bronienia praw pozwanego Antoniego Dołhego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Baczyńskiego ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 28 listopada 1887 na 9 godzinę rano.

Zarazem przestrzega się Antoniego Dołhego iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego

Stryj, dnia 23 czerwca 1887.

L. 16090 (7970 2—3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Małgorzatę Gótliu zawiadamia się iż w skutek wniesionego przeciw niej przez Szmajego Weissa, Samuela Wiselthira i Dawida Majera Weissa prośby de praes. 13/10 1887 l. 16090 o wykreślenie prenotacyi dom. II. p. 341 n. 3 on. w stanie biernym realności nr. 86 m. w Stryju celem bronienia praw jej ustanowiono kuratorem w osobie adwokata dr. Hilarego Baczyńskiego ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do przesłuchania w myśl §. 45 ust. hyp. na dzień 13 grudnia 1887 na 9 godzinę rano.

Zarazem poleca się małgorzacie Gätliu iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego

Stryj, 24 października 1887.

L. 6957 (7964 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Katarzynę Gołuszka, że celem doręczenia jej tutejszosądowej rezolucyi hipotecznej z dnia 20 lipca 1887 l. 6957 ustanowiono dla niej kuratorem adw. dra. Iwańskiego w Wadowicach i temuż rezolucyę tę doręczono.

Wadowice, 29 lipca 1887.

L. 1017 (7958 2—3)

Na prośbę Ides Hölzer i Leiby Friedmana recte Fellmana, wzywa się posiadacza przy pożarze Stryja zaginionej książeczki wkładkowej stowarzyszenia oszczędności i kredytu w Stryju Nr. 735 z daty 7 sierpnia 1885 na kwotę 450 złr. a. w. na imię Ides Hölzer i Leiby Friedmana wystawionej, by do sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu Gazetą wyż wywymienioną książeckę tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowa za nieważną uznaną będzie.

Z c. k. sądu obwodowego,

Sambor, 1 marca 1887.

L. 8537 (7914 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Szymona i Ludwikę Woźniarskich, że na prośbę Markusa Altehülera z 24 czerwca 1887 do l. 8537 wydano przeciw nim w dniu niniejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 114 zł. zpn. i że takowy doręczono kuratorowi, w osobie adwokata dra. Łuczakowskiego dla nich ustanowionemu.

Wzywa się tedy ich, aby udzielili temu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi go wymienili, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie sami przypisać będą winni.

Tarnopol, d. 25 czerwca 1887.

L. 10016 (7975 3—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Wilka iż przeciw niemu wniósł Walenty Duma pod dniem 16 paździer. 1886 l. 10016 pozew o uznanie prawa własności parceli gr. 3924/5 w księdze grunt. gminy Zupawa Wyk. hip. 827 objętej ewentualnie zapłacenie 500 zł. w. a. zpn. w skutek czego dla niego kuratorem adw. dr. Tumidajowicza ustanowiono i termin do rozprawy sumaryczne na dzień 15 listopada 1887 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jana Wilka aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, albo wreszcie innego ustanowił sobie pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Tarnobrzeg, 29 listopada 1886.

U. 15531 (7971 3—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Nuchima Zausnera zawiadamia się iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez Herscha Erstera pozwu de praes. 21/9 1887 l. 15204 o wykreślenie z realności l. 271 m. w Stryju sumy 100 fl. jak dom. XVI. pag. 102 n. 1 on. prenotowanej celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Hilarego Baczyńskiego ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 22 listopada 1887 na 9 godzinę rano.

Zarazem poucza się pozwanego iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego

Stryj, 30 września 1887.

L. 24776 (8043)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że z dniem 18 czerwca 1887 otworzono w księdze kolejowej tymczasowy wykaz hypoteczny dla kolei żelaznej „Kolomea er Sokal bahnen" prowadzącej ze stacyi kolei „Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej" „Kołomyja" przez miasto Kołomyja na Peczeniżyn do Słobody Rungurskiej (Ropy) z odnogą od przystanku „przedmieście Nadwórna" linii głównej na Dialkowce i Szeparowce do Kniaźdworu, jako jednostki hipotecznej.

Lwów, dnia 18 czerwca 1887.

L. 7141 (7991 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niniejszem Anielę Kostecką z miejsca pobytu niewiadomą że Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe dla rolnictwa handlu i przemysłu w Brodach dnia 31 marca 1887 do l. 5376 wniosło przeciw niej pozew o zapłacenie kwoty 190 zł. w. a. zpn. na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 grudnia 1887 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie nr. b. 2 został wyznaczony, i że stosownie do przepisów §. 512 ust. sąd. dla niej adwokata dr. Starzewskiege z Brodów kuratorem ustanowiono, któremu ona potrzebne środki dowodowe dostarczyć winna, lub ustanowić innego zastępcę prawnego a sąd niniejszy o tem zawiadomić.

Brody, 14 maja 1887.

L. 6951 (7988 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie wzywa wszystkich, w których ręku znajdować się może weksel z daty Pawłów dnia 7 września 1887 opiewający na sumę 3000 zł. płatny w 6 miesięcy od daty, na zlecenie pani Henryki Zaklika, wystawiony przez Zofię Ujejską a akceptowany przez Romana Ujejskiego, aby weksel ten w przeciągu dni 45 licząc od dnia 8 marca 1888 sądowi okazali. ile że w razie przeciwnym takowy za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznany będzie.

Z c. k. sądu obwodowego jako handlowego

Złoczów, dnia 29 października 1887.

L. 1911 (7963 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Skowrońskiego że na prośbę Soschy Kannerowej dozwolono uchwałą z 23 października 1887 l. 1911 intabulacyę jej za właścicielkę realności pod l. k. 10 w Zagórzu wedle wykazu hipotecznego 189 karta B poz. 1 na imię tegoż Jana Skowrońskiego zapisanej.

Zarazem ustanowiono dla niego kuratorem adwokata tutejszego dr. Gawła z zastępstwem adwokata dr. Flakowicza.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Sanok, dnia 23 października 1887.

C. k. Radca sądu krajowego

L. 138 (7976)

Dla pierwszej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 30 stycznia 1888 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Excelencya p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym: Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Poglies, a zastępcami jego c. k. radcę sądu krajowego wyższego Albina Mogilnickiego, i c. k. radców sądu krajowego Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Jana Nikischa, Teofila Sawczyńskiego, Leontyna Hołyńskiego, dr. Aleksandra Mniszek Tchórznickiego, Henryka Nitarskiego i Edmunda Duniewicza.

Prezydyum c. k. sądu krajow. karnego.

Lwów, dnia 8 listopada 1887.

L. 8257 (7993 1—3)

Dla nieobecnych, w Ameryce przebywających Jędrzeja Pello i Wasyla Wołosynowicza ustanawia c. k. sąd powiatowy w Krośnie w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Jędrzejowi Pello, Wasylowi Szafranowi i Wasylowi Wołosynowiczowi o zapłacenie 100 zł. zpn., kuratorem ad actum p. adw. dra. Feliksa Czajkowskiego doręcza temuż tusądową uchwałę z dnia 9 sierpnia 1885 do l. 7345 i powiadamia o tem egzekutów przez edykta celem bronienia swych praw.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 20 września 1887.

L. 5891 (7969 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Jurkowi Capów że dla niego ustanowił kuratorom ad actum Stasia Dyrów z Jasienowca i temuż doręczył uchwałę z dnia 15 września 1887 l. 3353 dozwalającą sprzedaż realności pod n. k. 27 w Jasienowcu położonej spadkobierców śp. Pańka Capów własnej celem ściągnięcia protensyi Zakładu kredyt włość. w kwocie 100 zł.

Wzywa się zatem Jurka Capów aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił inaczej złe skutki z stąd wynikłe sam sobie przypisze.

Różniatów, 5 listopada 1887.

L. 40101. (7949 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej wrzekomo obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 11234 na 450 zł. opiewającej, aby takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dniu tut. sądowi tem pewniej przedłożył, że w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu powyższa obligacya zastanie uznana za umorzoną.

Lwów, 8 października 1887.

L 4517. (7935 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wzywa Tomasza Gołąb i Macieja Siwka, by się do spadku po Piotrze Siwku w Wadowicach zmarłym w przeciągu jednego roku zgłosili pod rygorem w § 131 ces. patentu ddto 9 sierpnia 1854.

Kuratorem ich jest adwokat dr. Horn w Wadowicach.

Wadowice, 8 października 1887.

L. 7767. (7957 1–3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Jakóba Drzewidka albo Drzewiadka, że w skutek pozwu wniesionego przez Herscha Birnbacha z Sokołowa, o zapłacenie raty wekslowej 101 zł, wydany został nakaz zapłaty i że kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Koppel z substytucyą adw. dra Reinesa.

Wzywa się go zatem aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył, lub sobie sam zastępcę wyznaczył.

Rzeszów, 3 listopada 1887.

L. 42519. (7929 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie jako władza spadek pertraktująca po Rozalii Łabowiczowej, właścicielce części realności, zmarłej we Lwowie 16 czerwca 1827, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywa niewiadomą z miejsca pobytu córkę spadkodawczyni Katarzynę 1o małżeństwa Ostrowską, 2o Polaczkiewiczową, by w przeciągu jednego roku tem pewniej do tegoż sądu zgłosiła się i oświadczenie do tego spadku wniosła, że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Dzięddzielewiczem przeprowadzone zostanie.

Lwów, 22 października 1887.

L. 27224. (7984 1—3)

C. k. sąd krajowy krakowski na żądanie Heleny Siemiginowskiej de praes 15 października 1887 l. 27224, wzywa każdego, którыby dwie zagubione przez p. Helenę Siemiginowską police asekuracyjne przez Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawione, a mianowicie I policę l. 15/12 z daty Kraków, dnia 20 maja 1875 treści l. 102/15 et 16/18 Towarzystwo wzajemnych ubezoieczeń w Krakowie. Umowa o przystąpienie do spółki na przeżycie, kończy się dnia 31 grudnia 1886. Zabezpieczający: Bronisław Siemiginowski, obywatel ziemski, suma wkładek zł dwa tysiące czterysta aw. płatnych w półrocznych ratach po zł 100 w. a. Zabezpieczona: Karolina Siemiginowska, urodzona w roku 1871. Termin płatności pierwszej raty 20 maja 1875.

Termin płatności dalszych rat 20 maia i listopada każdego roku. Termin płatności ostatniej raty 20 listopada 1886, tudzież II policę l. 102/15 et 16/18 treści następującej: „Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.“ Umowa o przystąpienie do spółki na przeżycie, kończącej się dnia 31 grudnia 1889. Zabezpieczający: Bronisław Siemiginowski, właściciel dóbr ziemskich Siekierzyńce. Suma wkładek zł. dwa tysiące trzydzieści aw., płatnych w półrocznych ratach po zł. siedmdziesiąt a. w. Zabezpieczona: Zofia Franciszka Siemiginowska, urodzona dnia 27 września 1875. Termin płatności dalszych rat 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku. Termin płatności ostatniej raty dnia 1 grudnia 1889; w swych rękach posiadał, lub do takowej jakiekolwiek rościł sobie prawa, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu liczyć się mającego, do tut. sądu się zgłosił, lub police wyżej wspomniane tut. sądowi tem pewniej przedłożył, o ile że w razie przeciwnym police te na powtórne żądanie podającej za umorzone i wszelkiego skutku prawnego w obec wystawcy pozbawione, uznane zostaną.

Kraków, 21 października 1887.

L. 15578. (7983 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karpla Duklera, iż celem doręczenia ts. uchwały z dnia 3 grudnia 1886 l 29469, którą zezwolono na wpis przeniesienia prawa zastawu 5/6 części sumy 1000 złot. pol. w stanie biernym realności pod l 277 Dz. VIII lit. E, Karpla Duklera, Feigli Holzer, Mirli Silberfeldowej i Freidli Neumannowej własnej, jako hipotece głównej, tudzież w stanie biernym części realności pod l. 278 dz. VIII lit. C. do powyż wymienionych, należącej, jako hipotece ubocznej wedle ks. gł. dz. VIII tom. 3 str. 737 k. C. pod poz. 1 poz. 19 na rzecz Samuela Gemeinera przy hipotece głównej zaintabulowanej a z większej sumy 4000 złot. pol. pochodzącej, na rzecz Jakóba Hirscha Spingarna na karcie C realności l. 277 Dz VIII lit. E. ustanowił dla tegoż Karpla Duklera kuratora ad actum w osobie adw. dra Deichesa w Krakowie i temuż uchwałę dla niego przeznaczoną doręczył.

Wzywa się zatem Karpla Duklera, aby swemu kuratorowi potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Kraków, 24 czerwca 1887.

L. 5745. (8019 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia, że dnia 5 grudnia 1883 zmarł Antschel Schaffel w Mikulińcach bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkokierców Gerschona Schaffel i Wolffa Schaffel sądowi wiadome nie jest wzywa się tychże, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tym sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem i ze spadkobiercami, którzy się do spadku oświadczyli, przeprowadzone zostanie.

Mikulińce, 17 października 1887.

L. 3880 (8025 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leibę Fallika i Gedalego Lehrer, że masa spadkowa Władysława Szynglarskiego przez kuratora adwokata dr. Madejskiego z Brzeżan, wniosła 25 maja 1887 l. 2829 pozew przeciw nim i innym o uznanie prawa pierwszeństwa do zaspokojenia wierzytelnośći umieszczonej na 48 miejscu tabeli płatniczej względem siedm ósmych częśai resztującej ceny kupna dóbr Hrehorowa ustanowionej, przed wierzytelnościami umieszczonemi w tejże tabeli na miejscach 7, 8, 11 do 17, 20 do 35. 41 do 45, 4 z pn., któren to pozew do postępowania pisemnego został zadekretowany i że odnośna uchwała ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Gottliebowi się doręcza.

Wzywa się pozwanych, ażeby knratorowi temu środki obrony udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi go oznajmili, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Brzeżany, dnia 10 września 1887.

L. 4409 8008 1—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego z poręką nieograniczoną „Wzajemna pomoc w Makowie“ nr. 318 wystawionej na imię Alojzyi Wężyk w Makowie na 154 złr. 25 cnt. w. a. tudzież książeczki nr. 180 wystawionej na imię ks. Szczepana Górowieckiego na sumę 927 złr. 60 cnt. w. a. własność ks. Szczepana Górowieckiego stanowiących, aby o tem w przeciągu jednego roku od dnia umieszczonego edyktu tego w urzędowym dzienniku „Gazeta Lwowska“ we Lwowie sądowi tutejszemu doniósł, inaczej książeczki te wkładkowe po upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane zostaną.

Wadowice, dnia 22 października 1887

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mieszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1848

poleca:
Podstawki pod noże i widelce
kryształowe sztuka po 10 ct., 15 ct., 20 ct., 25 ct., 30 ct. i 40 ct.
porcelanowe i **czerwone** imitujące koral sztuka 20 centów.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^les FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ.
8518

20 parcel do sprzedania
przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego Szopena, Moniuszki i Kazimierzowskiej.
Bliższe informacye udziela właściciel 6996
Emil Bertemilian Brajer.

Dr. BERGER 6991
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynaoya dyskretna, także listownie oraz i leki.

Na zimę:
Kaftaniki,
Spodnie,
Skarpetki,
Pończochy,
Kamasze,
Kamizelki,
Spódnice,
poleca najtaniej handel
F. Knauera i Syna
pod „Złotym Lwem"
we Lwowie
plac Kapitulny. 7340

Kaszel i katary.
W obecnej porze, kiedy kaszle, bóle gardła i katary są niemal w każdym domu, zalecają się następujące w skutki wypróbowane znakomite środki lecznicze premiowane na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.

Pastylki piersiowe
wyrobu aptekarza
HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.
Pastylki te zawierają roślinne, balsamiczne składniki, na organa oddechowe zbawiennie oddziaływające. Działają niezawodnie w kaszlach, zaflegmieniach, grypie i wszelkich katarialnych cierpieniach płuc i krtani.
Cena 50 ct.

Sławny proszek od kaszlu
„Fiakerpulver"
wyrobu aptekarza
HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.
Proszek ten uśmierza i uchyla wkrótce po zażyciu duszność oraz kaszel
Cena 30 ct.

Prawdziwe ziółka piersiowe
dra SEEBURGERA.
Wedle oryginalnej recepty sporządzone, działają ziółka te z niezawodnym skutkiem przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, kapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.
Cena pudełka 20 ct.

Powyższe wyroby z wszelką starannością z wyśmienitych skutecznych składników sporządzone, działają niezawodnie, a skutek tychże liczne świadectwa lekarzy oraz osób prywatnych stwierdzają.
Ostrzega się przed bezwartościowemi naśladownictwami. 190
Główny skład powyższych środków w aptece
Henryka Blumenfelda
we **Lwowie** (plac Krakowski).

MAGAZYN FUTER
P. CZAPCZYŃSKIEGO
we Lwowie, ulica Halicka L. 1 (w domu własnym)
poleca
Futra damskie i męskie podług fasonów najnowszych.
Wierzchy do futer damskie i męskie, gotowe lub na zamówienie.
Materye wełniane i jedwabne na wierzchy do futer.
Kołnierze i zarękawki damskie, modne.
Czapeczki damskie, najnowszy fason.
Czapki męskie, — Deki do sani i pod nogi.
Skóry na futra we wszystkich rodzajach, **pojedyńczo lub hurtownie.**
Zamówienia za nadesłaniem miary uskuteczniam z **pospiechem, sumiennie i punktualnie,** gwarantując za dobroć i trwałość towaru.
Ceny umiarkowane a nawet stosunkowo niskie.
Cenniki franko. 7055

L. MAREK
Lwów, Rynek l. 9.



Główny skład
fortepianów, pianin i organów
Wyłączne zastępstwo Bösendorfera i Heizmana. — Gwarancya na lat 10. Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 złr. 7634
Największa wypożyczalnia.
Pierwsza koncesyonowana
szkoła muzyczna
Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia. Nauka śpiewu solowego. Statut i prospekt w szkole.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki
Schustala i Spki.
Na składzie są: Landary, karety, vis-à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.
Teleg. Stromenger, Lwów. 6950

Pisarz
z szybkiem i pięknem pismem w języku polskim i niemieckim, z manipulacyą sądową lub notaryalną obznajomiony, znajdzie umieszczenie w kancelaryi notaryalnej w Ustrzykach dolnych od dnia 1 grudnia 1887 za płacą miesięczną 30 złr. — Do zgłoszeń należy świadectwa dołączyć. 8024

REGENERATOR WŁOSÓW
POWSZECHNIE UZNANY
Pani S. A. ALLEN



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.
"JEDNA BUTELECZKA WYSTARCZA" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.
Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.
We Lwowie w aptekach pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 6918

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
ASYGNATY KASOWE
3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 ½ % „ w 90 „ „
(Przedruk nie będzie płacony).
6989
Lwów, 1 kwietnia 1887.
DYREKCYA.

SKŁAD FABRYCZNY
farb, lakierów, pokostów, chemikaliów, kiszek gumowych i artykułów browarnianych, oraz
handel materyałów
Alojzego Kübnera
we Lwowie,
pod L. 13 ulica Karola Ludwika,
(w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera
Specyalny handel artykułów do użytku gospodarskiego, poleca

Śrót, lotki, kule, kapsle.
Uniwersalne smarowidło na skóry.
Czernidło i lakier do skór.
Tran rybi do skór.
Tłuszcz do broni,
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne (damskie i męskie),
Wałeczki do okien białe i bronzowe,
Kit i gips do okien,
Lichtarze benzynowe,
Rogóżki kokosowe i żelazne,
Latarki stajenne i ręczne,
Batogi kompletne i biczyska,
Skórki irchowe do powozów,
Gąbki toaletowe i powozowe,
Wagi kuchenne,
Sikawki ogrodowe i do oranżeryj,
Sztalugi i wszelkie przybory malarskie,
Koneweczki na naftę,
Wszystkie gatunki szczotek,
Hegary. Klysopompy etc.
Artykuły chirurgiczne,
Cyrata na stoły i podłogi,
Maszyny do korkowania,
Korki i kapsle do flaszek,
Farby olejne i lakiery,
Oliwa do maszyn,
Pasy i gurty do maszyn,
Węże gumowe i parciane,
Artykuły browarnicze,
Preparat do wyniszczania owadów,
Masa francuska i woskowa do podłóg,
Lakier w sześciu kolorach do podłóg i 6971

wiele innych artykułów, które w mem szczegółowem cenniku są oznaczone. — Cennik na żądanie gratis i franco wysyłam. — Wszelkie informacye odwrotnie udzielam.

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznem jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 44—0
flakon 25 lub 50 ct.
i Trociczki desenfikcyjne
pudełko 10 ct.
środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu
poleca
Jan Ihnatowicz
we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

Wyłączny skład komisowy



c. k. uprzywilejowanej fabryki
Benedykta Schrolla Syna.
Szyrtingi, Szyfony
sztuka 40 metrów od 7 zł. 40 ct. do 18 zł. 50 ct. metr od 18½ ct. do 47 ct.
Płótna górskie bawełniane
(lepsze od weby King) sztuka 23 metry od zł. 6.20 do zł. 7.65.
1 metr od 26½ ct. do 33 ct.
Creasy, Dymki, Brylantyny, Piki, Oksfordy, Floridasy
wielki wybór barchanów, pończoch, skarpetek itp.
poleca skład fabryczny
ED. OBERLEITHNERA SYNÓW
we Lwowie, plac Maryacki L. 8.
Cennik fabryczny na żądanie gratis. — PP. kupcom odpowiedni rabat. 6560

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fialkows' 21